DZIŚ SPECJALNY DODATEK DLA KIBICÓW - SPORTOWY24

ŚLĄSK PRZEGRAŁ. PECH CZY BŁĄD?

KONTROWERSYJNA DECYZJA SĘDZIÓW W KRAKOWIE

Nr ISSN 2353-6152
Nr indeksu 350-206

www.gazetawroclawska.pl

Nr 219 | Cena 5,50 zł (w tym 8% VAT)

Poniedziałek, 21.09.2026

78 lat

Gazeta WROCŁAWSKA

Relaks

Krzyżówki do kawy. Nowości w programie TV

Z naszych stron

18 cudzoziemców przyłapanych na nielegalnej pracy w magazynie

Po nalocie polskich służb pod Wrocławiem obywatele Kolumbii i Wenezueli zostali przekazani Straży Granicznej i zostaną deportowani.
– Str. 5

Z naszych stron

Przy wrocławskiej podstawówce powstanie hala sportowa za 27 mln

Przy ul. Prostej rozpoczęła się rozbiórka starej sali gimnastycznej. Powstanie tu m.in. nowa hala sportowa z trybunami i siłownią.
– Str. 6

Powrót legendy. Po 40 latach Dzierżoniów i Chojnice znów zmierzyły się w Turnieju Miast. Tym razem górą Dolnoślązacy **– Str. 3**

Patryk Chorąży z Dolnego Śląska został wicemistrzem świata w kategorii amatorów w robieniu pizzy we Włoszech.
– Str. 3



FOT. ARCHIWUM DOMOWE

DOLNY ŚLĄSK

Kolorowe kapelusze we wrocławskim Rynku. Ruszyły Dni Seniora 2026



FOT. ANETA KOLESIŃSKA

Aneta Kolesińska

Przez Rynek we Wrocławiu przeszedł w piątek Marsz Kapeluszy. To wielkie wydarzenie co roku otwiera najważniejsze święto seniorów. Były kolorowe stroje, muzyka i dobra zabawa. Oprócz seniorów z Wrocławia pojawili się przedstawiciele wielu stowarzyszeń z okolicznych miast.

Dni Seniora potrwają aż 5 tygodni. Do 25 października na pokolenie w srebrnym i złotym wieku czekają ciekawe i różnorodne wydarzenia: edukacyjne, zdrowotne, kulturalne, sportowe i moc wspaniałej rozrywki.

WROCŁAW

Gwałtowny spór z konserwatorem o sposób remontu ulicy Pomorskiej

Michał Perzanowski

Kostka przy torowisku znowu się zapada, choć od zakończenia wielkiej przebudowy minęło nieco ponad dwa lata. Wrocławskie Inwestycje chciałyby zastosować inne rozwiązanie. Dlaczego konserwator mówi: nie?

Bartosz Nowak, wiceprezes miejskiej spółki, w rozmowie w studiu Gazety Wrocławskiej nie szczędził bardzo mocnych słów wojewódzkiemu konserwatorowi zabytków, krytykując jego upór.

- Cierpią mieszkańcy, cierpi Wrocław. On nie przejmuje się losem mieszkańców - twierdzi Bartosz Nowak.

Wskazuje, że torowisko mogłoby zostać wykończone betonem barwionym i odciskanym w taki sposób, aby przypominał historyczny bruk.

Co na to konserwator? Daniel Gibski przekonuje, że problemem nie jest sama kostka, lecz sposób wykonania ulicy. Jego zdaniem usunięcie kostki z Pomorskiej oznacza bezpowrotną utratę jednego z elementów historycznego układu ulicy.
– Str. 4

Z naszych stron

Kiedy z psem na Ślężę?

Michał Perzanowski

Grzegorz Waksmundzki, radny powiatu wrocławskiego i kandydat na burmistrza Sobótki, ogłosił, że dzięki jego staraniom zostanie zniesiony zakaz wprowadzania psów na szczyt Ślęży.

Informacje radnego postanowiła zweryfikować organizacja „W imieniu Przyrody Ślęży". Jej przedstawiciele zwrócili się bezpośrednio do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu. Organizacja podkreśliła, że nie chce rozstrzygać, czy psy powinny mieć możliwość wchodzenia do rezerwatu. Chodziło o sprawdzenie, na jakim etapie rzeczywiście znajduje się procedura i czy zmiany są już przesądzone. Zwrócili też uwagę, że ewentualna zmiana zasad obowiązujących w rezerwacie nie może być przedstawiana jako prosta konsekwencja interwencji politycznej.

O sprawę zapytaliśmy również Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska we Wrocławiu. Odpowiedź oznacza jedno: obowiązujące zasady się nie zmieniły. Na razie.
– Str. 7

eprasa.pl 3a485020f3

POLECAMY

JUTRO: W których branżach zarobki rosną najszybciej? ŚRODA: Jak rozpoznać zawał serca?

21.09.2026
Poniedziałek

Dziś imieniny: Mateusza, Darii, Aleksandra
Telefon alarmowy: 112

GAZETA WROCŁAWSKA

Redaktor naczelna
Maja Majewska
Z-ca redaktor naczelnej
Mateusz Różański
Wydawcy Grzegorz Chmielowski, Cyprian Dmowski, Janusz Michalczyk

www.gazetawroclawska.pl

Polska Press
Makroregion Zachód
Redakcja ul. św. Antoniego 2/4 (wejście A, I p.),
50-073 Wrocław
tel. 71 37 48 151,
71 37 48 100
redakcja@gazeta.wroc.pl
Prezes Makroregionu
Robert Glinkowski
Dyrektor marketingu oddziału
Anna Bijak-Bednarska
Druk
Polska Press Oddział Poligrafia,
41-203 Sosnowiec Milowice,
ul. Baczyńskiego 25a

POLSKA PRESS GRUPA

Wydawca Polska Press Sp. z o.o.
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10
p.o. Prezes Zarządu Polska Press Grupy
Elżbieta Żuraw
Redaktor naczelny Polska Press Grupy
Marek Twaróg
Projekt graficzny, dyrektor artystyczny PPG
Tomasz Bocheński
Dyrektor kolportażu PPG Tomasz Osoliński
Biuro Konsumenta PPG
biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.gazetawroclawska.pl/tresci i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

Komentarz



Tadeusz Płatek: Kandydaci na prezydenta miasta nie mają wizji

publicysta

W najbliższą niedzielę mieszkańcy Krakowa będą wybierać prezydenta. Tymczasem słuchając kandydatów doznaję permanentnego deja vu. Wszyscy gadają o tych samych bzdurach.

Bilety tramwajowe. Są zdecydowanie poniżej godności urzędu prezydenta. Na ten temat powinni się wypowiadać księgowi. To, że nikt nie podnosi biletów z czystej złośliwości jest sprawą tak samo oczywistą, jak wzrost ceny paliwa.

Polityka mieszkaniowa. Jedna z kandydatek stwierdziła że „zlikwiduje pustostany". Odniosła się, tym samym, mam nadzieję nieświadomie, do przerażających czasów minionych, czyli okresu powojennego, gdy urzędnicy decydowali kto, gdzie i u kogo będzie mieszkał. Komuniści uwielbiali dysponować cudzą własnością. Problem w tym, że nie każdy właściciel ma na to ochotę. Miasto Kraków też ma swoje mieszkania, podobno pustostanów są dwa tysiące. Kandydaci chcą, żeby miasto utworzyło w nich lokale komunalne, choć wszyscy wiemy, że to zawsze kończy się źle.

Opłaty turystyczne. Kraków chce dołączyć się do tej ogólnoświatowej licytacji. Dziś już naprawdę wszędzie płaci się haracz, i wszystkich nas, jeżeli gdzieś jedziemy, to zawsze irytuje. Kraków miał już kiedyś takie myto. Urząd przez kilka lat wmawiał hotelarzom, że mają zdzierać kasę z turystów i oddawać miastu „na promocję". Jedni płacili, inni nie, a w końcu okazało się to nielegalne.

Żaden z kandydatów nie ma natomiast tego, co powinien mieć prezydent dużego miasta. Nikt nie mówi o wizji, dalekosiężnym kierunku, w którym miasto ma podążać.

AUTOPROMOCJA

Prenumeruj „Gazetę Wrocławską"

tel. 71 727 62 37
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.gazetawroclawska.pl

POGODA

dziś
15°C

jutro
16°C

TRZEBNICA

Jabłkobranie u Celmerów powraca!

Rodzinne gospodarstwo sadownicze Celmerów, z ponad 50-letnią tradycją, zaprasza mieszkańców Wrocławia i okolic na kolejną, już 6. edycję Jabłkobrania. Można samodzielnie zbierać jabłka prosto z drzewa lub kupić owoce na miejscu, ciesząc się jesienną atmosferą wśród sadów na Wzgórzach Trzebnickich.



FOT. TOMASZ PAWLAK

Nowy jabłkomat będzie czynny całą dobę

Tegoroczne jabłkobranie podzielone zostało na dwa etapy, w zależności od dojrzewających w danym okresie odmian:.

1. Wrzesień – sad pod wieżą (droga nr 340);
Terminy: 26–27 września, w godzinach 10–17.
Do zbioru dostępne będą odmiany: Rubin, Prince oraz Gloster.
2. Październik – Sady Celmerów (ul. Obornicka 18, Trzebnica),
Terminy: 3–4, 10–11 oraz 17–18 października, w godzinach 10–17.
W tej odsłonie zbierać będzie można odmiany: Golden Delicious, Rubinstar, Topaz oraz Rubinola.

Wybór należy do gości

Organizatorzy przygotowali ofertę dla każdego. Osoby, które lubią spędzać czas na świeżym powietrzu, mogą wejść między drzewa i samodzielnie zrywać owoce, płacąc za to, co uzbierają. Dla tych, którzy wolą uniknąć wysiłku lub odwiedzają sad z małymi dziećmi, dostępna jest też opcja zakupu już zebranych jabłek bezpośrednio od sadowników.

Jabłkomat

Sadownicy uruchomili także automat vendingowy – tzw. jabłkomat – zlokalizowany bezpośrednio przy sadzie na ul. Obornickiej w Trzebnicy. Dzięki niemu świeże jabłka prosto z sadu można kupić całą dobę, bez względu na godziny otwarcia czy terminy organizowanych jabłkobrań. To wygodne rozwiązanie dla osób, które chcą sięgnąć po lokalne owoce spontanicznie, w drodze czy o dowolnej porze dnia.

Niespodzianki

Jak co roku jabłkobraniu towarzyszyć mogą dodatkowe atrakcje – w poprzednich edycjach nie zabrakło m.in. koncertów oraz zabaw dla najmłodszych. Tegoroczny program organizatorzy trzymają w tajemnicy, zachęcając do osobistego odkrycia niespodzianek na miejscu.

Udział w jabłkobraniu to nie tylko okazja do spędzenia czasu w plenerze i zakupu świeżych, zdrowych owoców w cenie znacznie niższej niż na targach, ale też realne wsparcie dla rodzinnych gospodarstw sadowniczych, które od pokoleń pielęgnują tradycję uprawy jabłek na Wzgórzach Trzebnickich.

ZUS INFORMUJE

Emeryt rekordzista z Dolnego Śląska

Zakład Ubezpieczeń Społecznych przelewa mieszkańcowi Wrocławia co miesiąc na konto ponad 37 tys. emerytury. Przeciętna wysokość emerytury na Dolnym Śląsku to ok. 4610 zł brutto.

Z danych ZUS wynika, że na terenie legnickiego oddziału najwyższa z wypłacanych emerytur to nieco ponad 25 tys. zł, a wałbrzyskiego – 18 tys. zł. W Polsce najwyższe świadczenie otrzymuje mieszkaniec Śląska- aż 54 tys.

Co trzeba zrobić, żeby co miesiąc otrzymywać nie kilka a kilkanaście czy kilkadziesiąt tysięcy złotych? Oczywiście opłacać solidne składki, ale to nie wystarczy.

- Kluczowe jest przedłużanie lat pracy. Na rekordowe emerytury składają się bowiem trzy czynniki: dodatkowe składki, waloryzacja kapitału oraz krótszy okres prognozowanych wypłat – wyjaśnia Kowalska-Matis. I dodaje: - Dłuższa praca oznacza kolejne składki na koncie w ZUS, a późniejsze przejście na świadczenie wiąże się również z przyjmowanym do wyliczenia wysokości emerytury krótszym średnim dalszym trwaniem życia, przez które dzielona jest podstawa obliczenia świadczenia.

Na przeciwległym biegunie są świadczenia wynoszące zaledwie kilka groszy. Najniższa emerytura gwarantowana, która od marca wynosi 1978,49 zł brutto, nie jest bowiem minimalnym świadczeniem, jakie może wypłacać ZUS. Aby ją uzyskać, trzeba przepracować 20 lat (kobiety) lub 25 lat (mężczyźni).

W województwie dolnośląskim najniższa emerytura wynosi 9 groszy. Wypłaca ją oddział ZUS w Wałbrzychu. Z kolei najniższa emerytura wypłacana przez legnicki oddział ZUS to 61 groszy, a przez wrocławski – 24 grosze. **Robert Migdał**

eprasa.pl 3a485020f3

WROCŁAW/DOLNY ŚLĄSK

• **Dyżur reportera**
email: redakcja@gazeta.wroc.pl, **Facebook**: @GazetaWrocławska

DOLNY ŚLĄSK

Powrót legendy. Po 40 latach Dzierżoniów i Chojnice znów zmierzyły się w Turnieju Miast

Remigiusz Biały

Podobnie jak w 1986 roku mieszkańcy Dzierżoniowa na Dolnym Śląsku i Chojnic na Pomorzu zmierzyli się w Telewizyjnym Turnieju Miast. Wygrał Dzierżoniów, czym zrewanżował się za porażkę sprzed 40 lat.

To dzięki „Telewizyjnemu Turniejowi Miast" w 1986 obie gminy nawiązały bliższe relacje już w nowym tysiącleciu, a podpisanie umowy partnerskiej zwieńczono właśnie takimi zawodami. Drużyny z obu miast mierzyły się w dziesięciu konkurencjach. Nie zabrakło turnieju wiedzy w stylu Wielkiej Gry, bo drużyny wzięły udział w quizie o swoich miastach. Zwieńczeniem zmagań w sportowo-rozrywkowej części był konkurs kulinarny.

Dwa miasta, dwie trzyosobowe drużyny, te same składniki i pół godziny na ulepienie jak największej liczby pierogów. Wygrał Dzierżoniów, z przewagą 10 sztuk. Jednak za estetykę komisja przyznała punkt drużynie z Chojnic. Za walory smakowe obie drużyny dostały punkt. Wszystko było na żywo transmitowane w Telewizji Sudeckiej.

Całą rywalizację wygrał Dzierżoniów z wynikiem 9:7. - Oba miasta wygrały i wygrała nasza przyjaźń. Nie możemy się już doczekać rewanżu w Chojnicach - stwierdził Dariusz Kucharski, burmistrz Dzierżoniowa.

- Mogę zdradzić, że konkurencją, której nie było w Dzierżoniowie, będzie ujeżdżanie mechanicznego tura, podobnego do tego, jaki jest w herbie Chojnic – mówił Adam Kopczyński, wiceburmistrz Chojnic.



FOT. REMIGIUSZ BIAŁY

Drużyny z obu miast w trakcie lepienia pierogów

KRÓTKO

Wrocław

Nowe loty z Wrocławia linii Ryanair

Ryanair ogłosił właśnie zimową siatkę połączeń, a wśród nowości aż cztery zupełnie nowe kierunki: Madryt, Marrakesz, Tirana, Turyn. Oprócz tego zwiększono częstotliwość lotów na obecnych 15 trasach – w tym do Dublina, Londynu, Malty i Palermo. Wrocławskie lotnisko zapowiada, że w tym roku obsłuży 3,3 mln pasażerów na pokładach samolotów Ryanair. Plany wprowadzania nowych połączeń na wszystkich liniach są ostrożne ze względu na rosnące ceny paliwa. **Aneta Kolesińska**

Wrocław

Więcej miejsc płatnego parkowania

Od 1 października na osiedlu Powstańców Śląskich zacznie obowiązywać nowy fragment strefy, który obejmie pięć kolejnych ulic:
ul. Zielińskiego – od Swobodnej do pl. Hirszfelda (188 miejsc),
ul. Gwiaździsta – od Swobodnej do Szczęśliwej (95 miejsc),
ul. Szczęśliwa – od Gwiaździstej do Zielińskiego (44 miejsca), plac Hirszfelda – od Zielińskiego do Zaporoskiej (35 miejsc), ul. Wielka – od Powstańców Śląskich do Drukarskiej (21 miejsc). **Remigiusz Biały**

ROZMOWA

Patryk Chorąży z Dolnego Śląska wicemistrzem świata w robieniu pizzy we Włoszech

Robert Migdał

Ma 36 lat i mieszka w Bielawie. Właśnie zdobył 2. miejsce na Mistrzostwach Świata Vera Pizza Champion 2026. Margherita, którą przygotował, zachwyciła jurorów.

W tegorocznej edycji konkursu wystartowało ponad 300 pizzaioli z około 30 krajów, między innymi z Włoch, Brazylii, Chile, Japonii, Korei, Niemiec czy Portugalii. Polskę reprezentowała 16-osobowa ekipa – 13 profesjonalistów i 3 amatorów.



FOT. ARCHIWUM DOMOWE

Patryk Chorąży podczas przygotowywania pizzy...



FOT. ARCHIWUM DOMOWE

... i z nagrodą za drugie miejsce

Lubi Pan pizzę?

Pizza mogłaby być moim codziennym posiłkiem.

Jaka jest Pana ulubiona?

Margherita – to prawdziwa ikona pizzy, znana na całym świecie. Bardzo lubię też Cosacę – pomidory, Parmigiano Reggiano i oliwa, czyli prostota i klasyka Neapolu. Z kolei jeśli mam ochotę na coś bardziej intensywnego, wybieram Tartufatę – pizzę na białej bazie z pastą truflową.

A pizza z ananasem... Niektórym to się w głowie nie mieści, a Panu?

Włosi w większości nie akceptują owoców na pizzy, chociaż nawet w Neapolu można znaleźć miejsca, gdzie można spróbować takich połączeń. Dla mnie pizza jest daniem, które daje bardzo dużo możliwości i można na niej położyć to, co się lubi. Sam nie przygotowuję pizzy z ananasem, ale bardzo lubię połączenia z gruszką czy figami.

Pizza z keczupem, sosem czosnkowym czy tylko z oliwą?

Jeśli mówimy o pizzy neapolitańskiej – zdecydowanie tylko z oliwą. To wystarczy i przede wszystkim pozwala zachować jej charakter. Natomiast kiedy mam okazję zjeść inną pizzę, bardzo chętnie sięgam również po sos czosnkowy. To taka nasza polska interpretacja pizzy, którą jadłem wielokrotnie, zanim jeszcze poznałem prawdziwą pizzę neapolitańską.

Na grubym czy cienkim cieście?

Odkąd pierwszy raz zjadłem pizzę neapolitańską, zakochałem się właśnie w niej. To rodzaj pizzy, którą mógłbym jeść bez końca. Ale lubię próbować różnych rzeczy, dlatego kilka razy jadłem również naprawdę świetną pizzę na kawałki, przygotowaną na grubym cieście. Nie zamykam się na jeden styl – po prostu pizza ma być dobra.

Na co dzień prowadzi Pan swoją pizzerię?

Z zawodu jestem inżynierem i na co dzień zajmuję się projektowaniem maszyn dla przemysłu. Nie prowadzę na co dzień pizzerii. Czasami w weekendy wypiekam pizzę, którą można ode mnie zamówić. Przygotowuję ją również podczas przyjęć i imprez okolicznościowych – zabieram ze sobą profesjonalny piec mobilny i serwuję pizzę na żywo. U nas w rodzinie właściwie każda większa impreza oznacza pizzę. Mój brat również dzieli tę pasję, więc okazji do wspólnego pieczenia mamy naprawdę sporo.

Skąd wzięła się Pana miłość do pizzy?

Ta pasja przyszła do mnie właściwie sama. Zaczęło się od zwykłego piekarnika, później pojawiły się małe piecyki do pizzy, aż w końcu profesjonalny piec do użytku domowego. To wszystko wydarzyło się bez konkretnego planu czy oczekiwań. Po prostu z czasem pizza stała się moją pasją.

Jak przebiegały mistrzostwa?

Same mistrzostwa trwały dwa dni. Pierwszego dnia przygotowywaliśmy ciasto, a drugiego odbywała się właściwa rywalizacja przy piecu. Każdy uczestnik miał takie same warunki. Startowałem w kategorii amatorów. Mieliśmy 7,5 minuty na przygotowanie maksymalnie dwóch pizz – druga była możliwością awaryjną, gdyby pierwsza się nie udała.

Jaką pizzę Pan przygotowywał?

W naszej kategorii przygotowywaliśmy wyłącznie Margheritę. W tych zawodach główny nacisk kładzie się na pizze będące częścią tradycji Neapolu, dlatego uczestnicy przygotowują tę samą kompozycję. Udało mi się przygotować pizzę, z której byłem naprawdę zadowolony.

eprasa.pl 3a485020f3

WROCŁAW

Ostry spór z konserwatorem zabytków o sposób remontu ulicy Pomorskiej

Michał Perzanowski

Przebudowa ulicy Pomorskiej i części Placu Staszica kosztowała ponad 70 mln zł. Torowisko wykończono granitową kostką. To rozwiązanie się nie sprawdziło.

Ciąg dalszy ze str. 1



FOT. JAROSŁAW JAKUBCZAK

Kostka nie wytrzymuje obciążeń na ulicy Pomorskiej

Wiceprezes Wrocławskich Inwestycji Bartosz Nowak tłumaczy, że miasto od kilku miesięcy próbuje uzgodnić z wojewódzkim konserwatorem zabytków trwałą zmianę nawierzchni torowiska.

Według niego obecna technologia ma podstawową wadę. Przy szynach trzeba zastosować rozwiązania ograniczające hałas i drgania powodowane przez przejeżdżające tramwaje. Problem pojawia się w miejscu, w którym elastyczne elementy torowiska łączą się ze sztywną kostką granitową.

Wrocławskie Inwestycje powołują się przy tym na ekspertyzę przygotowaną przez Politechnikę Wrocławską.

– Powstała również, wykonana przez Politechnikę Wrocławską ekspertyza, która wskazuje wprost, że obciążenia nawierzchni torowiska, które występują w ulicy Pomorskiej, są równe obciążeniom drogi ekspresowej – mówi wiceprezes WI w studiu Gazety Wrocławskiej.

Po wspólnym torowisku jeżdżą zarówno ciężkie tramwaje, jak i autobusy. Nowak, powołując się na ekspertyzę, mówi wprost, że granitowa kostka nie jest dobrym materiałem do przenoszenia tak dużych obciążeń w połączeniu z nowoczesnym, wibroizolowanym torowiskiem. – Ja w naszym kraju, ani nigdzie na świecie nie widziałem drogi ekspresowej wykończonej w kostce granitowej. Z tego powodu teoretycznie ta kostka nie ma prawa się tam utrzymać – dodaje.

Wrocławskie Inwestycje zaproponowały inne rozwiązanie. Zamiast kolejny raz układać granitową kostkę, torowisko mogłoby zostać wykończone betonem barwionym i odciskanym w taki sposób, aby przypominał historyczny bruk.

Spółka przygotowała dziewięć próbek. Jak mówi Nowak, jedna z nich bardzo dobrze odwzorowuje kolor starej wrocławskiej kostki.

Wiceprezes relacjonuje, że próbki pokazano Danielowi Gibskiemu przy okazji prac na skrzyżowaniu Dubois i Drobnera. Konserwator miał przyznać, że jedna z nich wygląda dobrze i takie rozwiązanie można rozważać w przyszłości. Nie zgodził się jednak, aby zastosować je teraz na Pomorskiej.

– Na dziewięć próbek były różne skutki, ale jedna wychodzi idealnie, niczym wrocławska kostka granitowa. Sam konserwator, przyznał, że to jest próbka idealna i mógłby o tym rozmawiać na przyszłość, ale nie zgadza się, żeby wykonać to tu i teraz – mówi.

Dodaje, że beton byłby nie tylko trwalszy, ale także tańszy. Bartosz Nowak uważa jednak, że w przypadku ulicy Pomorskiej kompromis nie działa. Przypomina, że w czasie przygotowywania inwestycji jednym z rozważanych rozwiązań było pozostawienie części ulicy w asfalcie, a części w kostce. Ostatecznie bruk zachowano przede wszystkim w obrębie torowiska. dzisiaj widać już, że takie rozwiązanie się nie sprawdziło.

– No i to jest problem konserwatora, bo gdyby on teraz się zgodził na beton, to mówię, że nie mielibyśmy tego kompromisu. Tylko upierając się przy tym kompromisie cierpią mieszkańcy, cierpi Wrocław – dodaje wiceprezes Wrocławskich Inwestycji, ale idzie o krok dalej w swojej opinii – On nie przejmuje się losem mieszkańców – dodaje.

Nowak zarzuca również konserwatorowi, że nie pojawił się na dwóch posiedzeniach miejskiej komisji architektury, podczas których można było dyskutować o podejmowanych decyzjach.

– To pokazuje, że człowiek, który podejmuje decyzje, nie jest w stanie się z nimi skonfrontować ani ich obronić. Bo kiedy my mówimy o niezależnych ekspertach, o opiniach, o możliwościach technicznych, o tym, co daje dzisiejsza możliwość zastosowania betonu, który - de facto - jest nie do odróżnienia od kostki granitowej, to znaczy, że coś tu nie gra, a Wrocławianie są brani na zakładników – kwituje Nowak.

Daniel Gibski, Dolnośląski Wojewódzki Konserwator Zabytków, przedstawia zupełnie inną ocenę sytuacji. W rozmowie z Dariuszem Wieczorkowskim dla Dewuradio.pl podkreślał, że historyczne nawierzchnie brukowe są częścią zabytkowej tkanki miasta i mają własną wartość. Jego zdaniem ich usunięcie oznacza bezpowrotną utratę jednego z elementów historycznego układu ulicy.

– To, co się pojawia nieustająco, to jest wykonawstwo. To, przepraszam, ale nie jest kwestia konserwatora [...] I tak, wydaje mi się, powinno być też w przypadku chociażby Pomorskiej, która, moim zdaniem, jest źle wykonana – mówi Daniel Gibski.

Zdaniem Gibskiego, jeżeli wykonawca źle realizuje roboty przy zabytku, powinien zostać zobowiązany do ich poprawienia. W jego ocenie podobna zasada powinna obowiązywać właśnie przy Pomorskiej.

Konserwator patrzy jednak na problem szerzej. W rozmowie dla Dewuradio.pl podkreślał, że nawierzchnia jest częścią historycznego układu urbanistycznego i nie można patrzeć na nią wyłącznie jak na materiał drogowy.

– Jest to wartość, którą trzeba chronić. Jeżeli ją zlikwidujemy, zlikwidujemy bezpowrotnie – dodał.

Na antenie Dewuradio.pl konserwator nie wykluczał całkowicie rezygnacji z historycznej kostki. Tak zrobił m.in. na ul. Powstańców Śląskich, gdzie jezdnia w ciągu ulicy jest asfaltowa, a w kostce zostanie wyłożone jedynie rondo. Powodem ma być duże znaczenie komunikacyjne ulicy i bardzo duży ruch. Daniel Gibski tłumaczył, że w tym przypadku wziął pod uwagę także interes mieszkańców i transportu.

– Ponieważ jest to główna arteria. Rzeczywiście ruch jest tam bardzo mocny, więc tutaj jak gdyby też biorę pod uwagę interes społeczny w postaci komunikacji – mówi Gibski.

Jak zaznaczył później, obowiązkiem konserwatora jest wyważenie dwóch interesów: sprawnego funkcjonowania miasta i ochrony jego dziedzictwa. Czy więc i w przypadku Pomorskiej uda się znaleźć rozwiązanie?

REKLAMA 0011486419

ZAKŁADY POGRZEBOWE

● **„ABEL"** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowa organizacja pogrzebów i kremacji. Całodobowe przewozy zmarłych z domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe, kom. 502-922-708, 71/ 355 92 23 ul. Św. Wincentego 10 A.

● **„ADORIA"** Usługi Pogrzebowe. Tanio, profesjonalnie i bezgotówkowo. Całodobowy odbiór ciała z dowolnego miejsca. Pożegnania i kremacje. Obsługa ekskluzywnym karawanem. Biuro na terenie cm. Osobowice 59a - wszystkie sprawy w jednym miejscu. Tel. całodobowy 71 352 52 05 lub 503 33 83 84.

● **„ANUBIS"** – kompleksowe usługi pogrzebowe - profesjonalnie - bezgotówkowo. Dom Pogrzebowy, biuro i własna kaplica i chłodnia, organizowanie pożegnań przed kremacją oraz czuwanie przy zmarłym przed pogrzebem tradycyjnym w godzinach dogodnych dla klienta. Wrocław, ul. Szpacza 32/34, tel. 71 350 01 01 całodobowy. Biuro: Wrocław, ul. Dubois 20, Wróblowice, ul. Stawowa 5. Całodobowe przewozy zmarłych kraj i zagranica. Załatwianie formalności również w domu klienta. Telefony całodobowe 71 328 83 85, 723 030 303.

● **„ARCHON"**– Zakład Pogrzebowy tel. 71 332 60 60 – całodobowe przewozy zmarłych. Własna chłodnia i kaplica, rozliczenia bezgotówkowe, wyrabianie aktów zgonu i wszystkich formalności ZUS i USC. Obsługa ceremonii pogrzebowych ekskluzywnym karawanem Mercedes Pilato gratis. Nasze oddziały: Włodkowica 37, Hallera 112, Bogusławskiego 33, Traugutta 67, Skłodowskiej-Curie 49, Kiełczowska 90 (cm. komunalny), Krzywoustego 287, Trzebnicka 67, ul. Grabiszyńska 101, ul. Zaporoska 83, www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **„WITWICCY"** Zakład Usług Pogrzebowych, Producent Trumien. Całodobowy przewóz zmarłych. Rozliczamy ZUS, KRUS, WBE, MSWiA w zakładzie. Własna chłodnia. Kompleksowo. Solidnie! Wrocław Borowska 254 - naprzeciw Akademii Medycznej, Wrocław Kościuszki 67/1a – róg Gwarnej, Krzyżowice ul. Główna 14 gm. Kobierzyce, Sobótka ul. Św. Anny 19/1, 71/889-00-60, www.zakladpogrzebowy24.pl

● **CAŁODOBOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH** dla miasta Wrocławia i Dolnego Śląska. Najniższe ceny. Tel. 502-922-708, 71 322-60-16.

● **KREMATORIUM – ARCHON**, ul. Kiełczowska 90, tel. 71 345 73 43 - całodobowo. Kompleksowe usługi kremacyjne i pogrzebowe, ustalanie terminów. Całodobowy odbiór osób zmarłych z domu, szpitali, hospicjów. www.krematorium.wroclaw.pl

● **MIĘDZYNARODOWE PRZEWOZY ZMARŁYCH**, tel. 71/332-60-60 – całodobowo. Przewóz zmarłych i prochów z państw całego świata. Załatwiamy wszelkie pozwolenia i formalności. Posiadamy licencję na tranport zmarłych z Francji. www.zaklad-pogrzebowy.com.pl

● **ROCH** – Zakład Pogrzebowy, bezgotówkowo, kompleksowo. Całodobowe przewozy zmarłychz domu, szpitali, hospicjum. Tel. całodobowe 71/322 60 16, kom. 502-922-708, Wrocław, ul. Św. Wincentego 10 a (dawna Obrońców Pokoju).

AUTOPROMOCJA



Dziś pożegnamy

Pogrzeby 21.09

● **OSOBOWICE**
Radosław Adamczewski, g. 12

● **PSIE POLE**
Irena Karnas, g. 8
Witold Pieniądz, 9

Zarząd Cmentarzy Komunalnych, pl. Strzelecki 19/21, 50-224 Wrocław

eprasa.pl 3a485020f3

WROCŁAW

Nalot policji, straży granicznej i inspektorów pracy. Zostanie wydalonych 18 cudzoziemców

RED

To była duża akcja w jednym z magazynów przy ul. Logistycznej w Kątach Wrocławskich. Nielegalnie zatrudnieni obcokrajowcy to głównie Kolumbijczycy i Wenezuelczycy.

Policjanci z Wydziału Kryminalnego wrocławskiej komendy, wspólnie z funkcjonariuszami Straży Granicznej oraz pracownikami Państwowej Inspekcji Pracy, przeprowadzili kontrolę legalności pobytu i wykonywania pracy przez cudzoziemców. Sprawdzano również, czy istnieją okoliczności mogące wskazywać, że cudzoziemcy są ofiarami handlu ludźmi albo wykorzystywano ich do prac przymusowych.

- W związku z ujawnionymi nieprawidłowościami 18 cudzoziemców, głównie obywateli Kolumbii oraz Wenezueli, zostało zatrzymanych, a następnie przekazanych funkcjonariuszom Straży Granicznej - informuje podkomisarz Aleksandra Freus z wrocławskiej policji.

Do kontroli wytypowano głównie osoby zatrudnione za pośrednictwem agencji pracy czyli pośredników.

- W wyniku przeprowadzonych czynności ustalono, że część cudzoziemców wykonywała pracę bez wymaganego zezwolenia lub dokumentu uprawniającego do jej wykonywania. Weryfikacja dokumentów wykazała również, że osoby te nie posiadały wiz uprawniających do podjęcia pracy - informuje podkomisarz Aleksandra Freus.

W przypadku obywateli Kolumbii znaczenie ma obowiązujący ruch bezwizowy, który pozwala na krótkoterminowy pobyt, jednak nie obejmuje pobytu w celu wykonywania pracy zarobkowej. Sam fakt legalnego wjazdu na terytorium państw strefy Schengen w ramach ruchu bezwizowego nie stanowi zatem podstawy do podejmowania zatrudnienia.

WROCŁAW

Nowy wiadukt powstanie nad ulicą Strzegomską

Remigiusz Biały

Miejscy urzędnicy i kolejarze chcą usprawnić jazdę na lotnisko. Wrocławscy radni przyjęli uchwałę, która otwiera drogę do jednej z kluczowych inwestycji na Muchoborze.



FOT. ARCHIWUM PP

Ten przejazd uważany jest za niebezpieczny i mocno utrudnia ruch

Chodzi o likwidację przejazdu kolejowego na ulicy Strzegomskiej, tuż przy Rondzie Pileckiego. To miejsce, gdzie dziś linia kolejowa 751 przecina jezdnię pod ostrym kątem, od lat uznawane jest za jedno z najbardziej niebezpiecznych w mieście.

Radni zgodzili się na zawarcie porozumienia między Wrocławiem a PKP PLK. Dokument będzie podstawą do wspólnego prowadzenia projektu wyniesienia linii kolejowej nad poziom ulicy.

- Uchwała daje prezydentowi zgodę na podpisanie porozumienia z PKP PLK. Jego przedmiotem będzie współpraca przy likwidacji kolizyjnego przecięcia drogowo torowego na ulicy Strzegomskiej. Linia kolejowa zostanie wyniesiona na poziom plus jeden, a układ drogowy pozostanie na poziomie terenu - mówi Paulina Tyniec-Piszcz, dyrektorka Departament Infrastruktury i Transportu. w magistracie.

Miasto wnioskowało o wpisanie inwestycji do programu likwidacji kolizyjnych skrzyżowań. Początkowo projekt trafił na listę rezerwową, jednak kilka tygodni temu PKP PLK przeniosły go na listę podstawową.

- Sam projekt będzie kosztował blisko 144 mln zł, z czego 72,5 mln zł to wkład miasta. Całość ma być zrealizowana do końca 2030 roku - dodaje Paulina Tyniec-Piszcz.

REKLAMA

0011548563



eprasa.pl 3a485020f3

INWESTYCJA

Trwa rozbiórka w centrum Wrocławia. Powstanie hala sportowa za prawie 30 mln zł

Konrad Bałajewicz

Przy Szkole Podstawowej nr 97 przy ul. Prostej (niedaleko Placu Legionów) rozpoczęła się rozbiórka starej sali gimnastycznej. W jej miejscu powstanie m.in. nowa hala sportowa z trybunami i siłownią. Całość ma kosztować 26,9 mln zł.



FOT. BARTOSZ MOKRZYCKI

Rozbiórka sali gimnastycznej przy Szkole Podstawowej nr 97. Na tym miejscu zostanie wybudowany nowoczesny obiekt

Na terenie szkoły trwają prace rozbiórkowe. Usuwana jest stara sala gimnastyczna oraz łącznik. Jej miejsce zajmie nowa hala sportowa. Będzie miała 46 metrów długości, 25 metrów szerokości i 9 metrów wysokości. Zaplanowano w niej boiska do piłki ręcznej, koszykówki i siatkówki.

Co ciekawe, będzie można podzielić ją na trzy boiska treningowe do siatkówki. Dla widzów przygotowane zostaną składane trybuny na 190 osób.

- Jesteśmy szkołą z dużą tradycją siatkarską, a nasi uczniowie od lat startują w zawodach i turniejach. Nowa hala pozwoli prowadzić lekcje WF-u i treningi w znacznie lepszych warunkach, a także organizować zawody. Zyskamy też siłownię, dodatkowe sale i zaplecze. Chcemy, żeby ten obiekt był wykorzystywany również po lekcjach – mówi Andrzej Słoka, dyrektor SP 97.

W hali sportowej znajdą się także szatnie, zaplecze sanitarne dla trzecich klas, pomieszczenia dla trenerów oraz magazynki na sprzęt sportowy. Zaplanowano również siłownię o powierzchni około 100 mkw. oraz salę ćwiczeń o powierzchni około 110 mkw. W nowym budynku będą także dwie sale dydaktyczne oraz pomieszczenia administracyjne i techniczne.

- Nowy budynek zostanie połączony z istniejącą szkołą – informuje Monika Dubec z Urzędu Miejskiego Wrocławia.

Nowa hala pozwoli prowadzić lekcje i treningi w lepszych warunkach, a także organizować zawody. Zyskamy też siłownię.

ANDRZEJ SŁOKA
dyrektor SP 97

I dodaje: - Winda będzie obsługiwać zarówno blok sportowy, jak i budynek A. Inwestycja obejmie także dostosowanie budynków A i B do przepisów przeciwpożarowych oraz przebudowę otoczenia szkoły. Powstaną nowe dojścia i zjazdy, plac zabaw oraz stojaki rowerowe

Zanim budowa się rozpocznie, wykonawca musi przebudować część infrastruktury podziemnej. Chodzi m.in. o kanalizację deszczową i sanitarną, sieć telekomunikacyjną oraz przyłącza wodociągowe i energetyczne.

Cała inwestycja ma kosztować 26,9 mln zł. Miasto otrzymało 4,8 mln zł dofinansowania z programu „Sportowa Polska" Ministerstwa Sportu i Turystyki. Zakończenie prac zaplanowano na koniec 2027 roku.

REKLAMA 0011585871

Spółdzielnia Mieszkaniowa „Kuźniki" we Wrocławiu
ul. Majakowskiego 40/1A, 54-317 Wrocław
tel.: 71-357-22-59, 71-357-61-60 www. smkuzniki.pl

Ogłasza przetarg ustny na ustanowienie i przeniesienie odrębnej własności lokalu mieszkalnego we Wrocławiu **przy ulicy Majakowskiego 28/11, o pow. użytkowej 37,40 m²**, (2 pokoje, kuchnia, łazienka z WC, 2 przedpokoje), na drugim piętrze budynku wielorodzinnego oraz pomieszczenia przynależnego – piwnicy o pow. 2,56 m²
Cena wywoławcza 380 200,00 zł.
Kwota wadium 38 020,00 zł.
Wysokość postąpienia 2 000 zł.
Przetarg odbędzie się w dniu 14.10.2026 r. w siedzibie Spółdzielni o godz. 9.00.
Wadium należy wpłacić na konto Spółdzielni w PKO BP 3 O/Wrocław Nr 92 1020 5242 0000 2102 0018 1701 do dnia 13.10.2026 r. (data wpływu).
Osoby stawające do przetargu zobowiązane są do złożenia przed przetargiem pisemnego oświadczenia, o akceptacji postanowień Regulaminu przetargu na sprzedaż lokali znajdujących się w zasobach Spółdzielni, który dostępny jest na stronie internetowej Spółdzielni www.smkuzniki.pl lub w siedzibie Spółdzielni.
Całość opłat notarialnych oraz kosztów związanych z uzyskaniem niezbędnych zaświadczeń ponosi nabywca. Termin oględzin lokalu i wglądu w dokumenty ustalany jest indywidualnie w siedzibie Spółdzielni lub telefonicznie pod nr telefonu 71 357 61 60 wew. 25.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn, na każdym etapie postępowania przetargowego.

REKLAMA 0111562220

FIRMA SPRZEDA budynek przemysłowy
w Poznaniu przy ul. Malwowej 158.



Powierzchnia użytkowa budynku – 3202,80 m², powierzchnia gruntu – 0,8701 ha.
Tel. kontaktowy 603 920 399

PRAWO

Gwałty na dzieciach i zoofilia. Prokuratura chce wyższego wyroku dla zwyrodnialca z Kłodzka

Karolina Kwiatek

Sąd nie znalazł żadnych okoliczności łagodzących w sprawie 45-latka z Kłodzka, który ma na swoim koncie 26 przestępstw, w tym gwałty na nieletnich. Śledczy chcą zaostrzenia kary. Sprawa zostanie rozstrzygnięta we Wrocławiu.



FOT. ARCHIWUM POLSKA PRESS

Mężczyzna został skazany na 25 lat więzienia i znalazł się za kratami

W ostatni piątek wrocławski sąd powrócił do sprawy Przemysława L., 45-latka z Kłodzka, który został skazany m.in. za przestępstwa seksualne, w tym pedofilskie i zoofilskie. Prokuratura złożyła wniosek o apelację w czerwcu.

Śledczy chcą zaostrzenia wyroku dot. poszczególnych przestępstw. Proszą również o to, by skazany m.in.: nie mógł wyjść zza krat szybciej niż po 20 latach, miał wydłużony do 15 lat zakaz posiadania zwierząt, został zobligowany do zapłaty nawiązek w wyższej kwocie (tj. podniesienie ich do 100 tys. zł).

Małgorzata Lamparska, rzeczniczka prasowa Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu przypomniała, że sprawa jest niejawna, dlatego media nie zostały wpuszczone na salę sądową. Tak samo było w marcu, gdy zapadły wyroki sądów I instancji. Termin ogłoszenia wyroku został odroczony do 1 października.

Sześć miesięcy temu Sąd Okręgowy w Świdnicy skazał Przemysława L. na 25 lat pozbawienia wolności za popełnienie 26 przestępstw, w tym: zgwałcenia, doprowadzenia do poddania się innym czynnościom seksualnym, narażenie na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu poprzez podawanie substancji odurzających, utrwalanie i posiadanie treści pornograficznych, znęcanie się nad zwierzętami, podżeganie do składania fałszywych zeznań.

Prokuratura Okręgowa w Świdnicy potwierdza, że ofiarami większości z nich były dzieci (małoletni poniżej 15 roku życia - red.) i zwierzęta. To właśnie ze względu na ich dobro cały proces toczył się za zamkniętymi drzwiami.

W sprawę jest także zamieszana Kamila W. (wcześniej Kamila L.), która była żoną skazanego 45-latka.

Przypominamy, że 18 marca kobieta została skazana przez sąd na 6,5 roku więzienia za nieudzielenie pomocy małoletniej ofierze przestępstw seksualnych oraz znęcanie się nad zwierzętami.

W jej przypadku prokuratura również złożyła apelację. Śledczy liczą na zaostrzenie kary. Termin rozprawy ma zostać ogłoszony w listopadzie.

eprasa.pl 3a485020f3

SOBÓTKA

Czy można wchodzić z psem na Ślężę? RDOŚ odpowiada na liczne zgłoszenia turystów

Michał Perzanowski

Czy na Ślężę można już wejść z psem? Na razie nie. Choć pod koniec sierpnia radny powiatu wrocławskiego i kandydat na burmistrza Sobótki Grzegorz Waksmundzki zapowiedział, że zakaz zostanie zniesiony.

Wszystko zaczęło się od informacji opublikowanej 22 sierpnia przez Grzegorza Waksmundzkiego, radnego powiatu wrocławskiego i kandydata na burmistrza Sobótki. W krótkim nagraniu poinformował, że zakaz wprowadzania psów na szczyt Ślęży ma zostać zniesiony. „Zakaz wprowadzania psów na szczyt Ślęży zostanie zniesiony" – napisał.

Jak przekonywał, miało to nastąpić po jego rozmowach i interwencjach w Lasach Państwowych oraz Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

– Po moich interwencjach w Nadleśnictwie Miękinia, Lasach Państwowych i rozmowach z dyrektorem Janem Dzięcielskim oraz Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska otrzymałem informację, że RDOŚ prowadzi obecnie prace zmierzające do uchylenia zakazu wprowadzania zwierząt do rezerwatu przyrody – informował radny.

Waksmundzki podał też, że dla turystów z psami miałby zostać udostępniony żółty szlak prowadzący na Ślężę zarówno od strony Sobótki, jak i od Przełęczy Tąpadła. – Czyli już wkrótce nasze czworonogi znowu będą mogły razem z nami wejść na sam szczyt – zapowiadał.

Informacje radnego postanowiła zweryfikować organizacja „W imieniu Przyrody Ślęży". Jej przedstawiciele zwrócili się bezpośrednio do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska we Wrocławiu.



FOT. LASY PAŃSTWOWE

Zakaz spacerowania z psami obowiązuje w okolicy szczytu. Można go okrążać z każdej strony

Organizacja podkreśliła, że nie chce rozstrzygać, czy psy powinny mieć możliwość wchodzenia do rezerwatu. Chodziło o sprawdzenie, na jakim etapie rzeczywiście znajduje się procedura i czy zmiany są już przesądzone. Zwrócili też uwagę, że ewentualna zmiana zasad obowiązujących w rezerwacie nie może być przedstawiana jako prosta konsekwencja interwencji politycznej.

– Warto też nie tworzyć wrażenia, że zmiana zasad ochrony rezerwatu przyrody jest prostym skutkiem politycznej interwencji. Ewentualne odstępstwo od zakazu obowiązującego w rezerwacie przyrody wymaga przeprowadzenia odpowiedniej procedury i powinno opierać się przede wszystkim na przesłankach przyrodniczych, ocenie wpływu planowanej zmiany na przedmiot i cele ochrony rezerwatu oraz obowiązujących przepisach prawa – czytamy w stanowisku organizacji.

O sprawę zapytaliśmy również Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska we Wrocławiu. Odpowiedź oznacza jedno: na razie obowiązujące zasady się nie zmieniły.

RDOŚ rzeczywiście bada możliwość wpuszczania do rezerwatu turystów z psami, ale nie podjęto jeszcze ostatecznej decyzji.

– Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska we Wrocławiu prowadzi obecnie analizę możliwości udostępnienia niektórych szlaków i obszarów w rezerwacie przyrody „Góra Ślęża" dla turystyki z psami – przekazała nam Karolina Motyka, rzecznik prasowy RDOŚ we Wrocławiu.

Jak się dowiedzieliśmy, w grę wchodzi nie tylko wprowadzanie psów na część szlaków, ale również na polanę na kopule szczytowej Ślęży. Nie wiadomo, kiedy zapadnie decyzja.

KOŚCIÓŁ

Podrabiane wino trafiało na ołtarze. Biskup ostrzegł w tej sprawie księży

Karolina Kwiatek

Chcąc osłodzić sobie mszę, mogli doprowadzić do unieważnienia jej najważniejszego momentu. Wszystko przez podrobione wino, które nie spełniało norm liturgicznych.

Zespół do spraw weryfikacji materii Eucharystii Konferencji Episkopatu Polski zlecił badania kilku popularnych marek wina mszalnego. Wyniki analiz nie pozostawiały złudzeń. Część produktów nie spełniała podstawowych norm. Wino mszalne musi być: naturalne, czyste, wyprodukowane z winogron, niezepsute i bez domieszek, które zmieniałyby jego charakter. Tymczasem wyniki analiz klarownie pokazały, że do niektórych z win - ze słowem „mszalne" na etykiecie - producenci dodają dodatkowe substancje, w tym słodziki.

Jak informuje „Gazeta Pomorska", to właśnie w tej sprawie biskup bydgoski Krzysztof Włodarczyk wysłał specjalny list do kapłanów, osób konsekrowanych, zakrystianów i zarządców kaplic w tej diecezji. Ostrzegał ich przed zakupem wina mszalnego, opierając się jedynie na etykiecie.



FOT. ISTOCKPHOTO/VIKTORCAP

Biskup bydgoski ostrzegł księży przed podróbkami win mszalnych

- Na ten moment nie mam informacji o problemach księży na terenie Archidiecezji Wrocławskiej ani o sytuacjach, które wymagałyby podejmowania w tej kwestii szczególnych działań - przekazuje nam Maciej Rajfur, rzecznik prasowy archidiecezji.

Z jakich win można korzystać podczas mszy? Oprócz niemieckich i włoskich producentów trunków na aktualnej liście znajdziemy cztery polskie firmy. Żadna z nich nie ma siedziby na Dolnym Śląsku

REKLAMA 0011577490

plus edukacja

▪ MEDYCZNE SZKOŁY POLICEALNE
▪ SZKOŁY POLICEALNE
▪ LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE DLA DOROSŁYCH
▪ KWALIFIKACYJNE KURSY ZAWODOWE



NABÓR
LATO 2026
REKRUTACJA ROZPOCZĘTA

ul. Wita Stwosza 15A/3 ▪ Wrocław
tel. 71 727 50 32 ▪ 71 727 50 33 ▪ tel. kom. 506 637 218
wroclaw@plusedukacja.pl

WWW.PLUSEDUKACJA.PL

NAJPOPULARNIEJSZE NASZE KIERUNKI

▪ PROTETYK SŁUCHU ▪ ORTOPTYSTKA ▪ TECHNIK STERYLIZACJI MEDYCZNEJ
▪ HIGIENISTKA STOMATOLOGICZNA ▪ ASYSTENTKA STOMATOLOGICZNA
▪ OPIEKUN MEDYCZNY ▪ TECHNIK MASAŻYSTA ▪ PODOLOG ▪ FLORYSTA
▪ TECHNIK ADMINISTRACJI ▪ TECHNIK BHP ▪ TECHNIK WETERYNARII
▪ TECHNIK ELEKTRYK ▪ TECHNIK POJAZDÓW SAMOCHODOWYCH
▪ TECHNIK PROGRAMISTA ▪ GROOMER - FRYZJER ZWIERZĘCY

I WIELE INNYCH

eprasa.pl 3a485020f3

FOKUS

• **Śląska policja szuka** 10-latka i 11-latka, którzy w sobotę wyszli z placówki opiekuńczo-wychowawczej w Bytomiu

BEZPIECZEŃSTWO

Polityczny bój o bezpieczeństwo. W tle kwestia stałej obecności wojsk USA

Kwestia bezpieczeństwa Polski to bezsprzecznie temat numer jeden debaty publicznej. To odpowiedź na coraz śmielsze prowokacje ze strony Rosji

Dorota Kowalska

Prezydent Karol Nawrocki w Stanach Zjednoczonych, premier Donald Tusk w Ukrainie, spotkania amerykańskich i polskich wojskowych, a w tle kwestia stałej obecności wojsk amerykańskich w Polsce, naszego bezpieczeństwa i sojuszy.

W ostatnich dniach i tygodniach Putin coraz śmielej prowokuje Unię Europejską, NATO, szeroko pojęty Zachód, testując, na jak wiele może sobie pozwolić. Rosyjskie myśliwce naruszające przestrzeń powietrzną krajów bałtyckich, rosyjskie drony wybuchające przy granicy z Polską stały się niemal codziennością. Jak przestrzega Donald Tusk: „najbliższe tygodnie i miesiące to będzie okres bardzo wzmożonych akcji ze strony rosyjskiej i nie możemy wykluczyć, że ta eskalacja będzie dotyczyła także naszego terytorium". Te słowa mają pokrycie nie tylko w rzeczywistości, ale także w raporcie CIA, z którym zapoznał się premier.

Trudno się więc dziwić, że z dużą ulgą strona polska przyjęła ostatnią deklarację prezydenta Donalda Trumpa. „Dzięki odważnemu przywództwu mojego przyjaciela, Karola Nawrockiego, prezydenta Polski, poczyniono znaczne postępy w kierunku utworzenia bazy armii amerykańskiej w Polsce. Jeśli tak się stanie, lokalizacja zostanie wkrótce ogłoszona. Będzie to historyczny krok dla naszego Wielkiego Sojuszu amerykańsko-polskiego" - napisał Trump na portalu Truth Social.



FOT. PAP/VLADYSLAV MUSIIENKO

Premier Donald Tusk zapowiedział, że będzie prowadził rozmowy o uczestnictwie Polski w tzw. koalicji antybalistycznej

Prezydent Nawrocki, odpowiadając na wpis Trumpa, podkreślił, że Polska jest gotowa kontynuować działania na rzecz wzmocnienia współpracy z USA w dziedzinie obronności. Zapewnił też, że polski rząd dołoży wszelkich starań, aby zapewnić jak najlepszą lokalizację dla bazy armii USA. Karol Nawrocki poleciał właśnie do USA na Zgromadzenie Ogólne ONZ, we wtorek ma spotkać się z Donaldem Trumpem, spotka się też z przywódcą Turcji Recepem Tayyipem Erdoganem.

Do wpisu Trumpa odniósł się w piątkowym wystąpieniu w Sejmie szef MON, Władysław Kosiniak-Kamysz. Jak powiedział, rząd pracuje nad wyasygnowaniem tych środków i przygotowaniem lokalizacji bazy. W ubiegłym tygodniu Polskę odwiedziła amerykańska delegacja, na czele której stali podsekretarz stanu ds. kontroli zbrojeń i bezpieczeństwa międzynarodowego. Przedstawiono im też potencjalne lokalizacje przyszłej bazy. Stała obecność sił USA będzie też jednym z tematów rozmów Kosiniaka-Kamysza z szefem Pentagonu w przyszłą środę.

Walka o nasze bezpieczeństwo trwa na kilku frontach. W piątek premier Donald Tusk pojechał na Ukrainę, wziął udział w spotkaniu w ramach nowego formatu regionalnego - Karpackiej Inicjatywy Integracyjnej. To inicjatywa, która ma na celu stworzenie na poziomie UE silnego ośrodka współpracy w obszarach bezpieczeństwa, energetyki, logistyki, transgranicznej współpracy gospodarczej oraz wsparcia dla lokalnych społeczności.

- Będziemy rozmawiać o uczestnictwie Polski w koalicji antybalistycznej - zaznaczył premier.

Koalicja antybalistyczna została zawiązana w lipcu podczas spotkania Koalicji Chętnych w Paryżu, chodzi o budowę nowych zdolności do obrony przed pociskami balistycznymi. Koalicję zawiązała Ukraina z dziewięcioma partnerami europejskimi - Francją, Wielką Brytanią, Niemcami, Włochami, Hiszpanią, Holandią, Norwegią, Danią i Szwecją.

PAP

WARSZAWA

Referendum w Warszawie się nie odbędzie?

Karolina Wrońska

Stołeczni radni są sceptyczni wobec akcji zbierania podpisów pod wnioskiem o referendum w sprawie odwołania władz miasta. Uważają, że jej organizator nie zbierze wymaganej liczby.

Do 28 września mają jeszcze czas organizatorzy akcji - Stołeczna Operacja Referendalna - na zebranie 132 tys. ważnych podpisów w sprawie odwołania Rafała Trzaskowskiego z funkcji prezydenta miasta. W miniony poniedziałek poinformowali, że zebrali ich 100 tys. Akcję rozpoczęli po wybuchu afery w Szpitalu Południowym.

Warszawscy radni nie wierzą, że uda się zebrać taką liczbę podpisów i doprowadzić do referendum.

Aby zwołać referendum, potrzebne są głosy 10 proc. wyborców w Warszawie, czyli około 132 tys. osób. Próg ważności referendum wynosi trzy piąte liczby głosujących z ostatnich wyborów samorządowych. To około 450 tys. osób. PAP

GUS

W wielu zawodach mężczyźni wciąż zarabiają więcej

Karolina Wrońska

Relacje między wynagrodzeniami kobiet i mężczyzn nie są takie same we wszystkich zawodach; w większości grup zawodowych wynagrodzeń mężczyzn była wyższa - wynika z danych GUS.

Według danych Głównego Urzędu Statystycznego relacje między wynagrodzeniami kobiet i mężczyzn nie są takie same we wszystkich zawodach.

„W większości wielkich grup zawodowych mediana wynagrodzeń mężczyzn była wyższa, a największe różnice wystąpiły wśród operatorów i monterów maszyn i urządzeń – 23,7 proc. oraz robotników przemysłowych i rzemieślników – 22,6 proc. Jednocześnie były grupy, w których mediana wynagrodzeń kobiet była wyższa niż mężczyzn – dotyczyło to rolników, ogrodników, leśników i rybaków – o 6,5 proc., a także pracowników biurowych – o 0,2 proc." - informuje GUS.

PAP

KRÓTKO

NATO

Gen. Kukuła rozmawiał z dowódcą sił NATO

Wzmacnianie zdolności obrony i odstraszania na wschodniej flance NATO było tematem rozmów szefa Sztabu Generalnego Wojska Polskiego gen. Wiesława Kukuły z Naczelnym Dowódcą Sił Sojuszniczych NATO w Europie gen. Alexusem G. Grynkewichem - poinformował Sztab Generalny WP. Spotkanie generałów odbyło się w Kopenhadze podczas dorocznej Konferencji Komitetu Wojskowego NATO. Podczas rozmowy omówiono też potrzebę dalszej integracji obrony powietrznej i przeciwrakietowej oraz zdolności do zwalczania bezzałogowych systemów powietrznych.

PAP

Polityka

Sondaż: popierają odejście Morawieckiego z PiS

Ponad połowa badanych popiera odejście Mateusza Morawieckiego z PiS - tak ocenia 56,9 proc. respondentów. Odmienne zdanie ma 24,3 proc. ankietowanych - wynika z sondażu United Surveys by IBRiS dla Wirtualnej Polski.
Największy entuzjazm wobec decyzji byłego premiera widać wśród wyborców Konfederacji.

PAP

Sopot

Akt oskarżenia po kradzieży auta premiera

Prokuratura skierowała do sądu akt oskarżenia przeciwko podejrzanym o kradzież we wrześniu 2025 r. Lexusa należącego do rodziny premiera Donalda Tuska. Termin rozprawy nie został jeszcze wyznaczony. Oskarżeni to 40-letni Łukasz W. oraz 43-letni Stefan N.

PAP



FOT. ADAM JANKOWSKI

Orlen jeszcze w sierpniu zakontraktował jedną czwartą swoich potrzeb, jeśli chodzi o ropę w Norwegii; paliwa na stacjach nie zabraknie

WOJCIECH BALCZUN
minister aktywów państwowych

eprasa.pl 3a485020f3

NIEMCY

Wyniki lokalnych wyborów mogą pozbawić stanowiska kanclerza Friedricha Merza

Karolina Wrońska

W niedzielę około 1,3 mln uprawnionych wybierze nowy landtag Meklemburgii-Pomorza Przedniego. Tego samego dnia wybory do Izby Deputowanych odbędą się w Berlinie. Wszystko wskazuje na to, że wybory wygra Lewica, ale AfD zanotuje dobry wynik.

Przed niedzielnymi wyborami do landtagu Meklemburgii-Pomorza Przedniego współrządząca SPD doganiła w sondażach prawicową AfD i walczy o utrzymanie władzy. Kampanię oparła na haśle „Kobieta przeciw niebieskim", czyli na przeciwstawieniu premierki Manueli Schwesig partii kojarzonej z tą barwą.

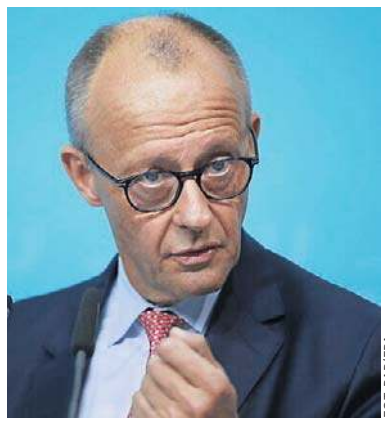
Przewaga prawicowych populistów w sondażach stopniała w ostatnich tygodniach, aż w najnowszym badaniu instytutu Forschungsgruppe Wahlen dla nadawcy ZDF SPD premierki Schwesig wysunęła się na prowadzenie z wynikiem 37 proc., o jeden pkt proc. więcej niż AfD.

Największym przegranym wyborów w Meklemburgii może okazać się CDU. Jeżeli obecne prognozy się utrzymają, wynik znajdujących się w kryzysie chadeków na poziomie 6 proc. byłby ich najgorszym rezultatem w wyborach landowych od 1949 roku.

W kampanii powróciły postulaty dotyczące Rosji. AfD chce sprowadzać tani rosyjski gaz gazociągami Nord Stream. Gdy Tino Chrupalla, współprzewodniczący AfD uchodzący za przychylnego Kremlowi, domagał się ponownego otwarcia Nord Stream na wiecu w Grimmen, zebrał oklaski.

W wyborach lokalnych w Berlinie powinna zwyciężyć Lewica, która może liczyć na wynik na poziomie 22 proc. Kolejne miejsca w badaniu przypadły CDU (20 proc.), AfD (18 proc.), Zielonym (15 proc.) oraz SPD (12 proc.).

Wyniki wyborów, po niedawnej dotkliwej porażce CDU w Saksonii-Anhalcie, mogą mieć poważne konsekwencje na szczeblu federalnym i kosztować kanclerza Friedricha Merza nawet stanowisko. PAP



FOT. PAP/EPA

Kanclerz Friedrich Merz jest w kłopotach, choć wybory parlamentarne będą w 2029 r.

ROSJA

Moskwa pod atakiem podczas wyborów parlamentarnych

K. Sikorski, G. Kuczyński

Obwód moskiewski stał się celem zakrojonego na szeroką skalę ataku dronów Ukrainy. To pierwsze wybory do Dumy Państwowej od czasu agresji na Ukrainę.

Do ataku doszło w drugim dniu trzydniowych wyborów do Dumy Państwowej – pierwszego głosowania parlamentarnego w Rosji od rozpoczęcia inwazji na Ukrainę w 2022 roku. Władze stolicy Rosji ograniczyły z powodu ataków operacje na lotniskach Domodiedowo i Żukowskij pod Moskwą, powołując się na względy bezpieczeństwa lotów.

Wybory do Dumy Państwowej, niższej izby rosyjskiego parlamentu, od czasu inwazji Rosji na Ukrainę w lutym 2022 r. rozpoczęły się w piątek. Kreml traktuje je jako manifestację poparcia dla żołnierzy walczących na wojnie przeciwko Ukrainie. Sąd Najwyższy nie dopuścił do udziału w nich krytyków wojny, w tym partii Jabłoko.

Duma Państwowa składa się z 450 deputowanych wybieranych na pięcioletnią kadencję. Rosja stosuje równoległy system mieszany. Połowa mandatów obsadzana jest w głosowaniu proporcjonalnym na federalne listy partii politycznych. Pozostałych 225 deputowanych wybieranych jest w jednomandatowych okręgach wyborczych, w których mandat otrzymuje kandydat z największą liczbą głosów.

Głosowanie potrwa od piątku do niedzieli; zostanie przeprowadzone również na obszarach Ukrainy zajętych i nielegalnie wcielonych do Rosji. Choć konflikt z sąsiednim krajem coraz mocniej daje się we znaki Rosjanom, rządząca partia Jedna Rosja utrzyma władzę, gdyż większość sprzeciwiających się wojnie kandydatów nie została dopuszczona do udziału w wyborach.



FOT. ASSOCIATED PRESS/EAST NEWS

W trzecim dniu wyborów do Dumy Państwowej drony zaatakowały rafinerię na obrzeżach Moskwy

Niewątpliwie zwycięży z wysokim wynikiem pozwalającym na kontynuację samodzielnych rządów Jedna Rosja. W poprzednich wyborach, we wrześniu 2021 r., uzyskała niemal 50 proc. głosów i 324 mandaty.

Nie wiadomo, ile z pozostałych ugrupowań wejdzie do Dumy. Właściwie na pewno LDPR, Sprawiedliwa Rosja i komuniści – wszyscy, podobnie jak reszta startujących – to tzw. systemowa opozycja. Czyli opozycja tylko na papierze, de facto wykonująca wszystkie polecenia Kremla.

W połowie sierpnia rosyjski Sąd Najwyższy odrzucił apelację złożoną przez antywojenną partię Jabłoko w sprawie zakazania jej udziału w wyborach; według sondaży miała ona szansę na przekroczenie 5-procentowego progu wyborczego.

Jabłoko to ostatnie aktywne ugrupowanie spośród zarejestrowanych oficjalnie partii opozycyjnych w Rosji. Apelowało też o zawieszenie broni na froncie ukraińskim i ochronę życia żołnierzy.

Głosowanie traktowane jest przez Kreml jako manifestacja poparcia dla rosyjskich żołnierzy walczących na wojnie z Ukrainą. W środę przywódca Rosji Władimir Putin wezwał obywateli do udziału w wyborach. Jak stwierdził, oddanie głosu pomoże zapewnić zwycięstwo i będzie demonstracją odporności narodowej w obliczu zewnętrznej presji.

Według ukraińskiego wywiadu wojskowego (HUR), po wyborach do Dumy władze rosyjskie planują przeprowadzić mobilizację. Według ukraińskiego wywiadu Rosja chce w powszechnej mobilizacji wcielić do armii kilkaset tysięcy ludzi do końca roku i w kolejnej fali w 2027 r.

KOPENHAGA

NATO zareaguje na ewentualną prowokację ze strony Rosji

Karolina Wrońska

NATO jest gotowe zareagować na ewentualną eskalację działań Rosji na wschodniej flance Europy – zapewnił w sobotę szef Komitetu Wojskowego NATO, admirał Giuseppe Cavo Dragone, odnosząc się do coraz częstszych ostrzeżeń przed możliwą prowokacją ze strony Moskwy.

– Sojusz jest gotowy, struktura jest gotowa, żołnierze... broń jest gotowa – powiedział Dragone dziennikarzom w Kopenhadze podczas regularnego spotkania 32 najwyższych rangą generałów sojuszu, dodając, że NATO kontynuuje prace nad zwiększeniem tych sił „zarówno pod względem liczebności, jak i zaawansowania technicznego".

Jak zauważył portal Politico, słowa te padły w kontekście coraz częstszych ostrzeżeń europejskich przywódców dotyczących możliwej eskalacji przez Rosję działań w Europie. W czwartek polski premier Donald Tusk ostrzegł, że Rosja może wystrzelić drony lub pociski w kierunku jednego z krajów wschodniej flanki NATO w ciągu „najbliższych kilku miesięcy" w ramach zaplanowanej prowokacji mającej na celu sprawdzenie sojuszu. O tym samym zagrożeniu mówili później przywódcy Francji i Holandii.

– Lekkomyślne zachowanie Rosji w ciągu ostatnich tygodni i miesięcy... nadal wystawia na próbę determinację sojuszników i ma na celu podważenie zaufania oraz osłabienie naszej jedności – mówił Dragone. PAP

ARABIA SAUDYJSKA

Saudyjczycy mogą zakręcić Europie kurek z ropą

Kazimierz Sikorski

Niedawno Arabia Saudyjska została zmuszona do zamknięcia ropociągu Wschód-Zachód po ataku dronów. Zapowiada, że przez to do Europy nie dotrze ropa.

Jak pisze „Financial Times", koncern Saudi Aramco powiadomił co najmniej dwóch odbiorców ropy w Europie, że w przyszłym miesiącu nie otrzymają oni przydziału surowca. Europejscy odbiorcy zwykle otrzymują saudyjską ropę na mocy tzw. kontraktów terminowych, gwarantujących stałe dostawy każdego miesiąca. W przyszłym miesiącu dostawy te nie zostaną zrealizowane.

Arabia Saudyjska została zmuszona do zamknięcia ropociągu Wschód-Zachód po ataku dronów. Częściowe wznowienie pracy magistrali ma nastąpić w ciągu kilku dni, a pełna operacyjność zostanie przywrócona w ciągu sześciu tygodni.

Europejskie rafinerie zwykle odbierają saudyjską ropę w egipskim porcie Sidi Kerir nad Morzem Śródziemnym, który jest połączony z Morzem Czerwonym za pomocą ropociągu.

W czerwcu kraje europejskie należące do OECD zaimportowały z Arabii Saudyjskiej 577 tys. baryłek ropy naftowej dziennie – podała Międzynarodowa Agencja Energetyczna.

Europejskie rafinerie kupują saudyjską ropę naftową w ramach kontraktów długoterminowych, jednak koncerny energetyczne mogą anulować te transporty w nadzwyczajnych okolicznościach, określanych mianem siły wyższej.

eprasa.pl 3a485020f3

PROGRAMOWO



G. 16:50

Szpital św. Anny

TVN

Wojtek i Hanka spędzają wolny czas na bilardzie, gdy nagle do klubu wpada napastnik, grożąc wszystkim bronią. Żąda miliona złotych i strzela do właścicielki. Wojtek stara się zatamować krwawienie. Przed klubem pojawia się policja wraz z negocjatorem. Inna z zakładniczek ma atak astmy i dusi się. Ponownie padają strzały. Sergiusz Bończyk tego dnia sam panuje nad pacjentami na onkologii, ponieważ Zyta wyjechała na konferencję naukową. Nina chce przedstawić Sergiuszowi swojego przyjaciela, Maksa. Sergiusz trochę się obawia.

G. 16:55

Gliniarze Śląsk

Polsat

Na basenie zostaje brutalnie pobity ratownik. Śledztwo prowadzi detektywów do stadionowego zadymiarza, który ukrywa się przed policją. Na jaw wychodzą trudne relacje ofiary z bliskimi – zwłaszcza z ojczymem, który ma powiązania z półświatkiem. Czy policjanci znajdą sprawcę, zanim dojdzie do kolejnej tragedii? Kowalski z Mewą polują na Mitręgę. Będący pod presją Kowalskiego Mewa jest o krok od błędu, który może kosztować go życie.



G. 20:15

NA WSPÓLNEJ

TVN



Weronika zamartwia się, że Greg może skrzywdzić Ewelinę po tym, jak zabrał ją z powrotem do domu. Dzwoni do niej, ale Kalska nie odbiera. Greg też milczy i nie pojawia się na dyżurze. Nagle Roztocka odbiera połączenie od Eweliny, ale gdy słyszy w tle jakieś niepokojące odgłosy, postanawia pojechać do Kalskich. Tam czeka ją szok. Przed domem widzi ratowników zabierających zakrwawionego Grega, a po chwili policja wyprowadza skutą kajdankami Ewelinę! Monika bardzo się cieszy, że dzięki zaangażowaniu Doroty Zięba znowu myśli o pracy w barze. Ale Renata – wprost przeciwnie. Nagłe zainteresowanie Zakrzewskiej barem i ojcem jest dla niej bardzo podejrzane. Czy rzeczywiście tej kobiecie można ufać? Z kolei Marta ma poprowadzić wywiad w TV. Bardzo przeżywa pierwsze dłuższe rozstanie z synkiem. Mikołaj obiecuje żonie, że da radę ze wszystkim... Kiedy w studio naciągacz od kryptowalut widzi Leśniewską, chce się wycofać, ale Baliszewski go powstrzymuje. Marta na antenie robi z „eksperta" miazgę, ujawniając jego przekręty finansowe. Po programie szef proponuje Leśniewskiej... powrót do pracy!

G. 20:30

Felicita

TVP 1

Zośka wreszcie zbiera się na odwagę i mówi rodzicom Kamila o istnieniu Nica. Te rewelacje wywołując kolejne rodzinne zamieszanie. Oliwia nie potrafi przestać myśleć o Davide i coraz bardziej odczuwa jego brak. Zośka, Jagoda i Ewka spędzają beztroskie chwile na działce, ciesząc się swoim towarzystwem. Karol, przeglądając rzeczy syna, natrafia na tajemniczy przedmiot. Jego odkrycie wywołuje u Elżbiety prawdziwą panikę. Odkrycie rodzi również wiele nowych pytań.

G. 23:30

Ekstradycja

Stopklatka

Kultowy serial ponownie w emisji! W 1. odcinku Halski ledwo uchodzi z życiem z kolejnego zamachu. Wkrótce zostaje zwolniony ze służby za zniszczenie dowodów. Opuszcza go też Beata, która nie może dłużej znieść nieustannie towarzyszącego ich związkowi lęku i stresu. Dzięki interwencji Sawki Halski dostaje posadę w Biurze Ochrony Rządu. Tymczasem związani z Geobankiem mafiosi usiłują odzyskać od Kowalskiego powierzone mu na odzyskanie narkotyków pieniądze.

G. 20:50

M jak miłość

TVP 2

Gdy Natalia i Adam kończą ustalać listę weselnych gości, Karski wyznaje, że jego ojciec zmarł, ale matka wciąż żyje. Nie ma z nią kontaktu, bo go w dzieciństwie porzuciła. Mikołaj nadal próbuje zbliżyć się do Mostowiakówny ignorując fakt, że ma narzeczonego. Maria zaprasza do Grabiny Mateusza oraz studentów licząc na to, że poprawi tym humor Barbarze. Mostowiakowa szybko zdaje sobie sprawę, że jej wnuk znów jest zakochany i ma złamane serce, ale nie przez Bognę, z którą się rozstał, tylko przez Majkę. Tymczasem Janek w obronie Matyldy wdaje się w bójkę z chłopakiem, który umówił się z żołnierką na randkę, a później upokorzył dziewczynę w sieci i doznaje przy okazji urazu głowy, po którym nagle traci wzrok. Agnes natomiast odkrywa, że Artur ją okłamał, bo nadal ma romans z Joanną i wyjechał nawet z kochanką na sympozjum do Berlina.



eprasa.pl 3a485020f3

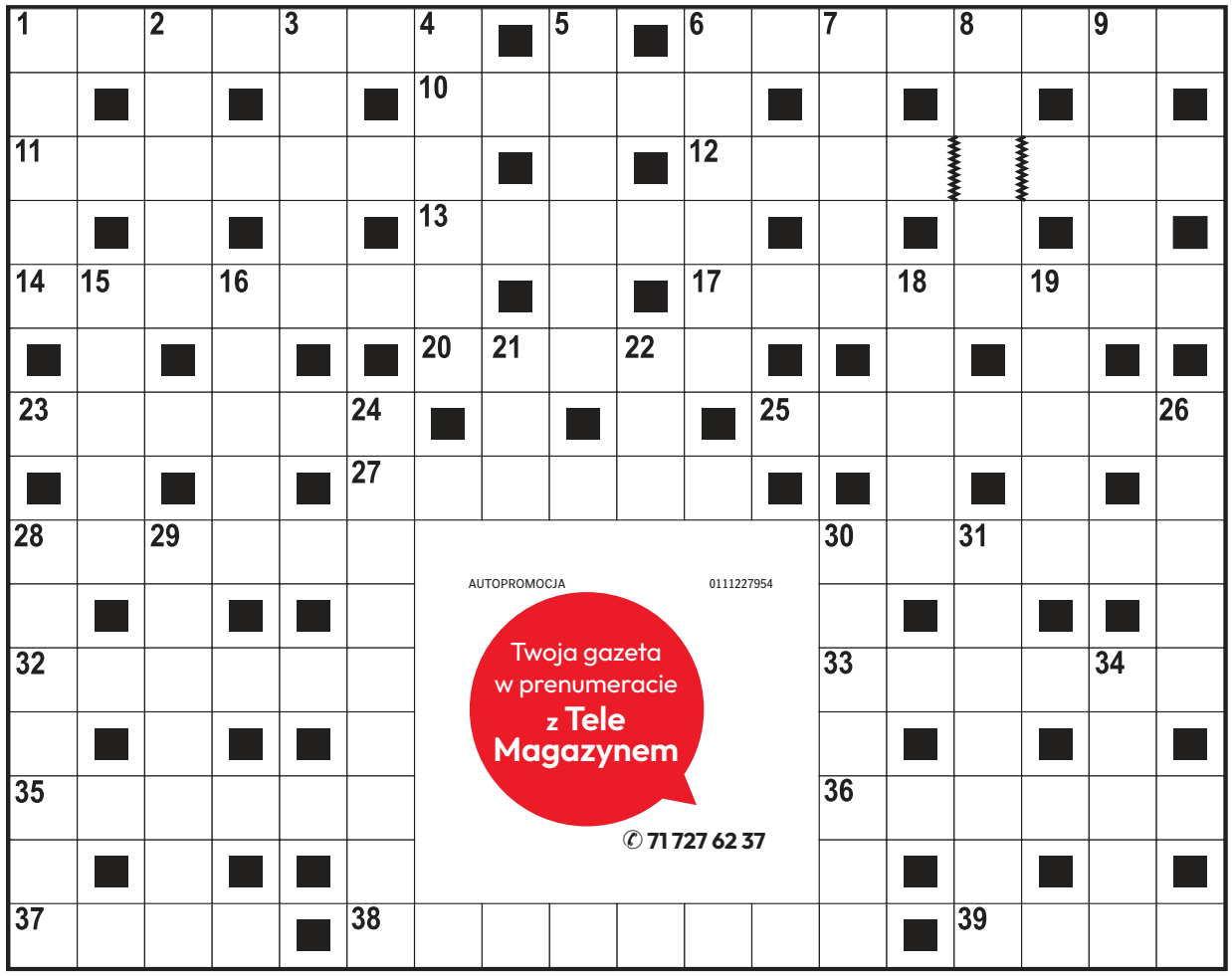
KRZYŻÓWKA NR 145

Poziomo:

1) niejeden w książce kucharskiej,
6) naczynie na herbatę,
10) ptak z rzędu blaszkodziobych,
11) piasta tylnego koła rowerowego z hamulcem,
12) tytuł wiersza Ignacego Krasickiego,
13) niejedna w Puszczy Świętokrzyskiej,
14) polodowcowa dolina górska w Słowenii,
17) film w reżyserii Romana Polańskiego,
20) jednostka soli albo honoru,
23) szkodnik na liściach ziemniaka,
25) osoba o skrajnych poglądach,
27) stołówka dla leśnej zwierzyny,
28) główne miasto handlowe i przemysłowe na Korsyce,
30) zabezpiecza spłatę długu,
32) więzienie śpiewającego ptaka,
33) gatunek dzikiej gęsi,
35) stolica stanu Alaska,
36) romantyczne spotkanie pod jaworem,
37) śpiewa psalmy w cerkwi,
38) Piotr, aktor z filmu „Chopin. Pragnienie miłości”,
39) wyspa na rzece lub jeziorze.

Pionowo:

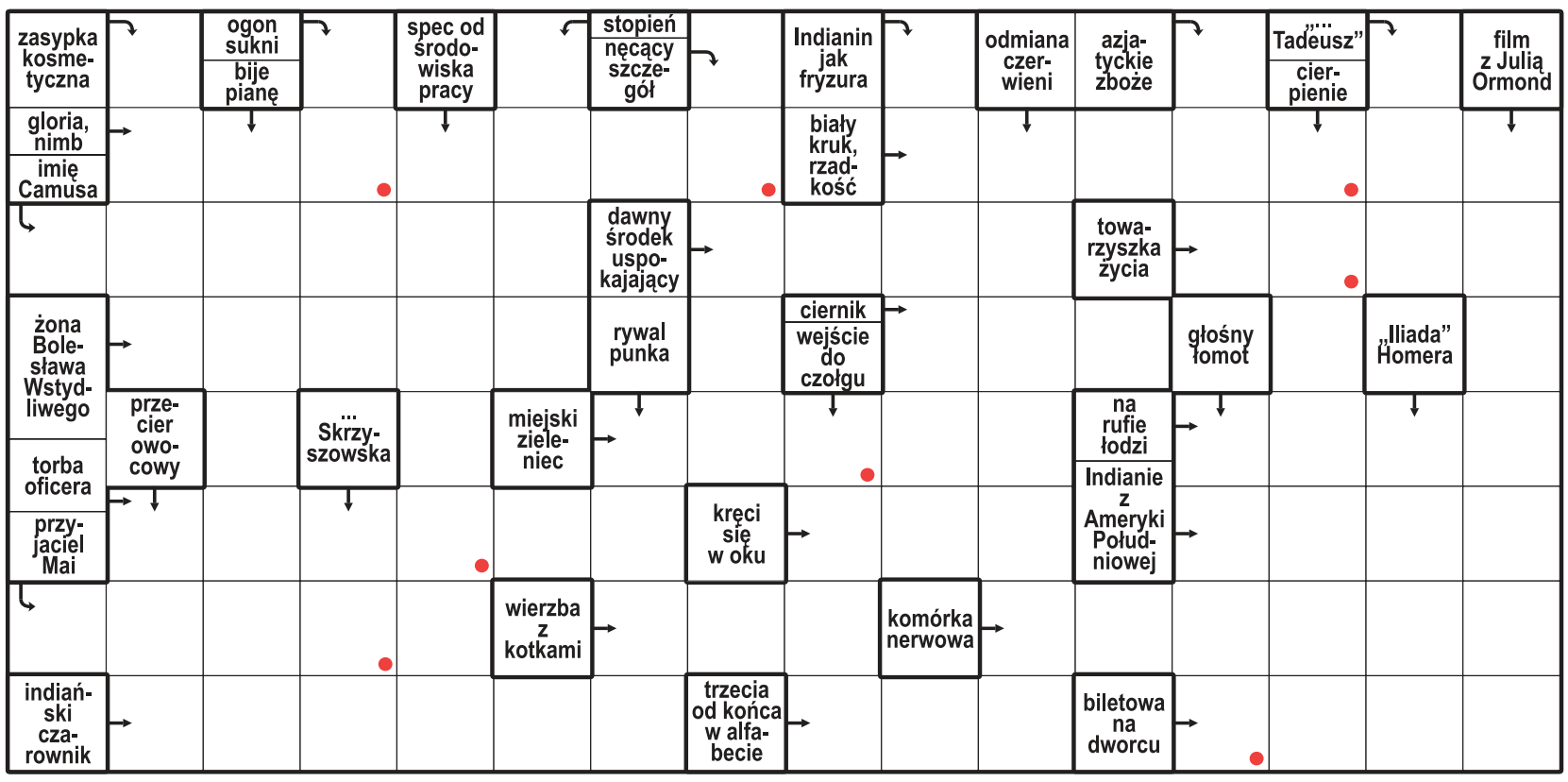
1) część Trylogii z Andrzejem Kmicicem,
2) filmowa rola Anthony’ego Quinna,
3) brązowe kropki na nosie,
4) sztaluga w pracowni malarza,
5) cukier grubo skrystalizowany,
6) lichy, zabiedzony wierzchowiec,
7) rodzaj dawnego dzbana,
8) dowód niewinności dla podejrzanego.
9) „… jednej nocy”, piosenka zespołu Alibabki,
15) kraj w Unii Europejskiej,
16) zespół dziewięciu muzyków,
18) Comăneci, legendarna rumuńska gimnastyczka,
19) narodowość Waltera Scotta,
21) drapieżnik z rodziny kotów,
22) silny rozpuszczalnik do odtłuszczania metali,
24) zespół urządzeń pomiarowych,
26) mebel dla rezerwowych,
28) ptak owadożerny z Afryki,
29) … Augiasza, oczyszczona przez Herkulesa,
30) kwarcowy lub kieszonkowy,
31) mały, żelazny garnek,
34) głęboki dół na budowie.



ROZWIĄZANIE NR 144

S	Z	R	A	P	N	E	L	■	■	K	L	A	S	Z	T	O	R	
Z	■	Ą	■	O	■	■	I	Z	B	A	■	■	M	■	K	■	E	
T	■	C	■	G	E	S	T	■	■	R	D	Z	A	■	A	■	K	
O	C	Z	K	O	■	T	R	Z	O	D	A	■	R	I	N	G	O	
R	■	K	■	D	■	O	■	A	■	■	M	■	D	■	K	■	R	
M	I	A	R	A	■	P	O	W	A	Ł	A	■	Z	J	A	Z	D	
■	G	■	Y	■	C	■	■	Ó	■	O	■	W	■	A	■	A	■	
E	L	Ż	B	I	E	T	A	R	O	M	A	N	O	W	S	K	A	
■	A	■	K	■	N							U	■	O	■	O	■	
O	K	T	A	N	T							K	U	R	A	N	T	
B	■	A	■	A	■							■	R	■	M	■	U	
I	M	P	O	R	T							C	E	R	B	E	R	
E	■	I	■	O	■							■	U	■	O	■	N	
K	A	R	A	Ś	■							■	S	A	N	K	I	
T	■	Y	■	L	A	T	O	P	I	S	A	R	Z	■	A	■	A	

KRZYŻÓWKA PANORAMICZNA



Litery z pól oznaczonych kropką, czytane rzędami, utworzą rozwiązanie.

ROZWIĄZANIE: RATOWNIK

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Działaj śmiało, lecz słuchaj innych. Horoskop dzienny mówi, że spokojna rozmowa przyniesie Ci sukces.

Ryby (19.02 - 20.03)
Zaufaj intuicji i nie spiesz się z decyzjami. Horoskop na dziś wróży, że czeka Cię miła niespodzianka.

Baran (21.03 - 19.04)
Nowa wiadomość poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi postawić na pomysłowość.

Byk (20.04 - 20.05)
Znajdź chwilę dla siebie. Horoskop dzienny zapowiada, że szczera rozmowa przyniesie ulgę i spokój.

Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Twoja energia przyciągnie uwagę. Horoskop na dziś radzi wykorzystać ją twórczo, ale nie obiecywać za wiele.

Rak (22.06 - 22.07)
Porządek ułatwi Ci realizację planów. Horoskop dzienny na poniedziałek mówi, by nie martwić się opóźnieniem.

Lew (23.07 - 22.08)
Łatwo znajdziesz kompromis. Horoskop dzienny radzi w uczuciach postawić na szczerość.

Panna (23.08 - 22.09)
Nie zdradzaj wszystkich planów. Horoskop na dziś mówi, że cierpliwość pomoże Ci wykorzystać ważną okazję.

Waga (23.09 - 22.10)
Zmiana planów otworzy ciekawą możliwość. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi to wykorzystać.

Skorpion (23.10 - 21.11)
Konsekwencja przyniesie efekty. Horoskop dzienny radzi zadbać o odpoczynek, świeża głowa ułatwi wybór.

Strzelec (22.11 - 21.12)
Inspiracja przyjdzie niespodziewanie. Horoskop na dziś mówi, by zapisać pomysł i podzielić się nim z zaufanym.

Koziorożec (22.12 - 19.01)
Intuicja podpowie Ci dobry kierunek. Horoskop dzienny na poniedziałek radzi nie ignorować swoich potrzeb.

eprasa.pl 3a485020f3

DROBNE

Nieruchomości

MIESZKANIA - KUPIĘ

KUPIĘ każde, got. w 24 h, 500-002-486

Kupię mieszkanie zadłużone, z trudnym lokatorem, komornikiem, udziały. Gotówka, 883-402-202

MIESZKANIA DO WYNAJĘCIA

POKOJE dla studentów, 665-130-899.

DOMY - SPRZEDAM

WROCŁAW, Grabiszyn - góra domu do remontu. Tel. +4915510112582.

DOMY - KUPIĘ

DOM blisko Wrocławia 500-185-254.

Handlowe

MASZYNY URZĄDZENIA

KUPIMY maszyny do obróbki metalu i drewna. Tel.: 782-592-790.

Praca

ZATRUDNIĘ

FIRMA zatrudni opiekunki do pracy w Niemczech, 790-480-590

Zdrowie

POMOC CAŁODOBOWA

NAŁOGI - www.kudzu.pl 451 575 023.

Usługi

AGD RTV FOTO

Domowa naprawa telewizorów LED, LCD; 71/351-60-02, 502-175-735.

BUDOWLANO-REMONTOWE

A-Z remonty. Tanio! 502-974-900.

DACHY, naprawy, itp. 663-933-639.

ELEKTRYCZNE inst. Pomiary. 71/351-15-15, 603-867-128.

ELEKTRYCZNE Pogotowie 71/351-15-15, 603-867-128.

MALARZ, gładzie bezpył. 730-325-737

ROLETKI, żaluzje, moskitiery, okna, rolety, drzwi. Montaż, produkcja, naprawa, tel. 71/341-83-03.

INSTALACYJNE

ANTENA absolutnie profesjonalnie, tel. 603-867-128, 71/351-15-15.

Awarie - Hydraulik - 505-087-474.

HYDRAULIK 24h, awarie 505-982-689.

Hydraulik natychmiast 500323373

PORZĄDKOWE

ZWALCZANIE pluskwy, 660-811-020.

PRZEPROWADZKI

TANIO 508-287-106, 71/784-55-63.

STOLARSKIE

Tapicerstwo tanio 601-892-927.

ZABEZPIECZAJĄCE

AWARIE zamków, montaż, serwis drzwi antywłam. 501-104-158.

INNE

KUCHNIE junkersy piece 609-528-079.

Turystyka

KRAJ - GÓRY

Beskidy, turnus 7dniowy od 1250zł. Ful opcja, cisza, spokój, natura, miodowyraj.pl 501642492.

Różne

DOBRAWRÓŻKA we Wrocławiu - tel. 724-558-986, www.wrozby.pop.pl

KASA za stare książki 609-643-399

AUTOREKLAMA

ibo TWOJE DOMOWE BIURO OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia drobne
w Twojej gazecie zlecisz bez wychodzenia z domu przez Internetowe Biuro Ogłoszeń

ibo.polskapress.pl

REKLAMA 0011583911

AGENCJA MIENIA WOJSKOWEGO

Dyrektor Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu,

działając zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce, informuje, że w siedzibie Oddziału przy ul. Sztabowej 32 we Wrocławiu został wywieszony na okres 21 dni (od dnia 21.09.2026 r. do dnia 12.10.2026 r.) **wykaz nr 72/2026** obejmujący spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego, położonego w Leśnej przy ul. Jana Kochanowskiego 5 (lokal nr 44 o pow. 26,60 m2). Informacje na temat lokalu uzyskać można we Wrocławiu przy ul. Zwycięskiej 39, pokój nr 35 (tel. 71 710 72 06) oraz telefonicznie w siedzibie Oddziału Regionalnego Agencji Mienia Wojskowego we Wrocławiu przy ul. Sztabowej 32 (tel. 71 710 72 00).

ODDZIAŁ REGIONALNY AMW WE WROCŁAWIU
ul. Sztabowa 32, 50-984 Wrocław
tel. (071) 710 72 00 • fax (071) 710 72 01
e-mail: wroclaw@amw.com.pl • www.amw.com.pl

WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ WYKAZ

REKLAMA 0011583027

TERENY INWESTYCYJNE

Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa

ODDZIAŁ TERENOWY WE WROCŁAWIU
podaje do publicznej wiadomości informację o zamiarze sprzedaży nieruchomości nierolnych, niezabudowanych, położonych w obrębie **Mikoszów**, gmina **Strzelin,** powiat **strzeliński,** woj. **dolnośląskie**

Lp.	Nr działek	Pow. w ha	Położenie		Przeznaczenie w MPZP lub w Studium	Cena sprzedaży w zł
			gmina	obręb		
1.	14/13	11,2654	Strzelin	Mikoszów	MPZP: P2 - tereny przemysłowe.	12 050 100,00
2.	14/15	18,5509	Strzelin	Mikoszów	MPZP: P6 - tereny przemysłowe.	19 841 000,00
3.	14/16	5,8473	Strzelin	Mikoszów	MPZP: P6 - tereny przemysłowe.	6 256 200,00

Szczegółowy opis nieruchomości zawiera ogłoszenie **(WRO.WKUZ.GZ.4240.152.2026.AL.61)** wywieszony w miejscach zwyczajowo przyjętych w dniach **21.09.2026 r. – 6.10.2026 r.** oraz na stronie internetowej www.kowr.gov.pl.

WIĘCEJ INFORMACJI: KRAJOWY OŚRODEK WSPARCIA ROLNICTWA OT WROCŁAW, ul. Mińska 60, 54-610 Wrocław, tel.: 71/ 35-63-919 wew. 733, e-mail: aleksandra.lacka@kowr.gov.pl lub na stronie: www.kowr.gov.pl.

www.kowr.gov.pl

REKLAMA 0011585487

SPROSTOWANIE OGŁOSZENIA
PREZYDENTA MIASTA JELENIEJ GÓRY
z dnia 31 sierpnia 2026 r.

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego przy ulicy Goduszyńskiej w Jeleniej Górze

Informacja o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących **projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla terenu położonego przy ulicy Goduszyńskiej w Jeleniej Górze** dotyczy uchwały **nr 235.XXXII.2026** Rady Miejskiej Jeleniej Góry z dnia 28 stycznia 2026 r. W ogłoszeniu błędnie podano uchwałę nr 253.XXXII.2026.

Urząd Miasta Jelenia Góra www.jeleniagora.pl

REKLAMA 0011585542

Wójt Gminy Czarny Bór

informuje

że na tablicy ogłoszeń w Urzędzie Gminy w Czarnym Borze wywieszono ogłoszenie w sprawie zatwierdzenia wykazu nr 18/2026 nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego.

REKLAMA 0011569717

Prezes Sądu Okręgowego w Legnicy
ogłasza konkurs na:

1 etat na stanowisko specjalisty/tki w zakresie psychologii w II Opiniodawczym Zespole Sądowych Specjalistów w Sądzie Okręgowym w Legnicy z siedzibą w Głogowie – KD.1101.23.2026.

Szczegóły konkursu na stronie
www.legnica.so.gov.pl

REKLAMA 0011584175

OBWIESZCZENIE
STAROSTY POWIATU WROCŁAWSKIEGO

Na podstawie art. 11c i art. 11d ust. 5 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych /t.j. Dz.U. z 2024 r., poz. 311/ oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego /t.j. Dz.U. z 2025 r., poz. 1691/,

zawiadamiam,

o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek zarządcy drogi – Wójta Gminy Długołęka reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Rafała Rybaka, z dnia 19 sierpnia 2026 r., uzupełniony w dniu 9 września 2026 r., **w sprawie wydania zezwolenia na realizację inwestycji drogowej** pn. **„Rozbudowa ul. Brzozowej w miejscowości Szczodre, gm. Długołęka”**. Wniosek o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmuje następujące nieruchomości (wg ewidencji gruntów) z **gminy Długołęka**: przeznaczone na pas drogowy (tzw. zajęcia stałe) działki lub ich części - nr **117/2, 118/2, 119/5, 119/6, 120/1, 122/3, 123/1, 123/7, 125/6, 126/7, 127, 145/13, 150/2, 150/3, 152/1, 152/2, 152/5, 152/8, 249, 250, 428/123, 431/1, 438/2, 438/3 obręb Szczodre** oraz dodatkowe tereny niezbędne dla obiektów i robót budowlanych (tzw. zajęcia czasowe) działki lub ich części – **116/10, 121/1, 124/1, 146/10, 152/1, 212, 247, 250, 428/124, 431/156, 431/157, 431/158, 431/159, 431/160, 431/166 obręb Szczodre, 249 obręb Domaszczyn.**

W związku z powyższym informuję o uprawnieniach wszystkich stron tego postępowania do czynnego udziału w każdym jego stadium, co wynika z przepisów art. 10 § 1 k.p.a. Z aktami sprawy można zapoznać się w siedzibie Starostwa Powiatowego we Wrocławiu, ul. Kościuszki 131, 50-440 Wrocław (w godz. 8.00 – 15.00, II p. pok. 228) w terminie 14 dni od dnia otrzymania niniejszego zawiadomienia.

Pozostałe strony zostaną zawiadomione w drodze obwieszczenia, które podlega publikacji w Starostwie Powiatowym we Wrocławiu i Urzędzie Gminy Długołęka, a także na stronie Biuletynu Informacji Publicznej powyższych urzędów i w prasie lokalnej.

Zgodnie z art. 49 § 2 Kodeksu postępowania administracyjnego wskazuję **21 września 2026 r.** - data ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń Starostwa Powiatowego we Wrocławiu, Urzędu Gminy Długołęka oraz w Biuletynach Informacji Publicznej wymienionych Urzędów i w prasie lokalnej, jako ten, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Upływ czternastu dni, w ciągu których niniejsze obwieszczenie zostało podane do publicznej wiadomości w sposób określony powyżej, powoduje, że czynność doręczenia uważa się za dokonaną ze skutkiem prawnym.

REKLAMA 0011585411

OBWIESZCZENIE
STAROSTY POWIATU WROCŁAWSKIEGO

Na podstawie art. 11 d ust. 5 i 6 ustawy z dnia 10 kwietnia 2003 r. o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie dróg publicznych (t.j. Dz. U. z 2024 r. poz. 311) oraz art. 49 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. Kodeks postępowania administracyjnego (t.j. Dz. U. z 2025 r., poz. 1691) zawiadamiam o wszczęciu postępowania administracyjnego na wniosek zarządcy drogi – Wójta Gminy Kobierzyce, reprezentowanego przez pełnomocnika Pana Michała Szpyta, złożony w dniu 5 listopada 2025 r., uzupełniony ostatecznie w dniu 11 września 2026 r., w sprawie wydania zezwolenia na realizację inwestycji drogowej pn. „Rozbudowa drogi gminnej klasy D w miejscowości Ślęza ul. Rekreacyjna oraz w miejscowości Bielany Wrocławskie ul Niebieska”. Wniosek o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej obejmuje następujące nieruchomości lub ich części (wg katastru nieruchomości), położone w powiecie wrocławskim:

1) przeznaczone na pas drogowy (tzw. zajęcia stałe) - części działek nr: 262/3, 263/100, 261/29, 261/19, 261/18, 267/3, 267/4 obręb 0001 – Bielany Wrocławskie, gmina Kobierzyce, 162/2, 133/3, 133/12, 133/13, 133/17, 133/7, 133/21, 133/22, 161, 134/1, 134/26, 134/25, 134/27, 134/49 obręb 0022 – Ślęza, gmina Kobierzyce;
2) dodatkowe tereny niezbędne dla obiektów i robót budowalnych (tzw. zajęcia czasowe) - część działek nr: 135/1, 133/1, 162/1 obręb 0022 – Ślęza, gmina Kobierzyce, 268, 269/1, 269/2, 265/2, 263/100, 270 obręb 0001 – Bielany Wrocławskie, gmina Kobierzyce.

Zgodnie z art. 11d ust. 9 i 10 *specustawy drogowej*, z dniem niniejszego zawiadomienia nieruchomości stanowiące własność Skarbu Państwa lub jednostek samorządu terytorialnego, objęte wnioskiem o wydanie decyzji o zezwoleniu na realizację inwestycji drogowej, nie mogą być przedmiotem obrotu w rozumieniu przepisów o gospodarce nieruchomościami. Czynność prawna dokonana z naruszeniem powyższego zakazu jest nieważna.

W związku z powyższym informuję o uprawnieniach wszystkich stron tego postępowania do czynnego udziału w każdym jego stadium, co wynika z przepisów art. 10 § 1 k.p.a. Z aktami sprawy można zapoznać się w Wydziale Gospodarki Nieruchomościami Starostwa Powiatowego we Wrocławiu, ul. Kościuszki 131, 50-440 Wrocław (pok. 240, w godz.: 8^{00}-15^{00}), w terminie 14 dni od daty otrzymania niniejszego zawiadomienia, po uprzednim umówieniu wizyty telefonicznie pod nr (71) 72 21 748.

Pozostałe strony zostaną zawiadomione w drodze obwieszczenia, które podlega publikacji w Starostwie Powiatowym we Wrocławiu, Urzędzie Gminy Kobierzyce, a także na stronie Biuletynu Informacji Publicznej powyższych urzędów i w prasie lokalnej.

Zgodnie z art. 49 Kodeksu postępowania administracyjnego wskazuję dzień 21 września 2026 r. – jako datę ukazania się obwieszczenia na tablicy ogłoszeń w Starostwie Powiatowym we Wrocławiu oraz w Urzędzie Gminy Kobierzyce i w Biuletynie Informacji Publicznej powyższych urzędów, a także prasie lokalnej, jako ten, w którym nastąpiło publiczne obwieszczenie. Upływ 14 dni, w ciągu których niniejsze obwieszczenie zostało podane do publicznej wiadomości w sposób określony powyżej powoduje, że czynność doręczenia uważa się za dokonaną ze skutkiem prawnym.

eprasa.pl 3a485020f3

S24 sportowy24.pl

sport

PIŁKA NOŻNA

Śląsk przegrał z Wisłą. Wrocławianie znów stracili gola w doliczonym czasie gry (1:2)
str. 15

PIŁKA NOŻNA



Zgrupowanie kadry Jana Urbana rozpoczyna się od awaryjnego powołania bramkarza
str. 16

KOSZYKÓWKA

Superpuchar nie dla Ślęzy. Ekipa Arkadiusza Rusina przegrała u siebie z LOTTO AZS UMCS Lublin 60:78
str. 18

We wtorek Biało-Czerwoni zmierzą się z Niemcami, którzy sensacyjnie wyeliminowali współgospodarza EuroVolley 2026 - Bułgarię



FOT. PAP/DAREK DELMANOWICZ

Reprezentacja Polski bez wysiłku pokonała Łotwę 3:0 w walce o ćwierćfinał mistrzostw Europy w siatkówce. Tam czekają już Niemcy *str. 20*

eprasa.pl 3a485020f3

PIŁKA NOŻNA

Miedź zwolniła trenera po jubileuszowej porażce

Janusz Niedźwiedź nie jest już trenerem Miedzi Legnica. Władze pierwszoligowca zdecydowały się na zmianę dzień po sobotniej porażce 2:3 ze Stalą Rzeszów. Był to dla Legniczan wyjątkowo nieudany finał obchodów 55-lecia klubu

Dawid Foltyniewicz



FOT. PIOTR KRZYŻANOWSKI

Janusz Niedźwiedź przepracował w Legnicy nieco ponad rok. Zatrudniono go w sierpniu 2025 roku

Niedźwiedź pracował w Legnicy od 5 sierpnia 2025 roku. Obejmował Miedź w bardzo trudnym momencie – po trzech kolejkach poprzedniego sezonu drużyna miała na koncie zero punktów. Pod jego wodzą szybko odbiła się od dna, ale ostatecznie do strefy barażowej zabrakło jej dwóch punktów. Łącznie w 40 ligowych spotkaniach prowadzonych przez Niedźwiedzia Miedź zdobyła 66 punktów, odnosząc 19 zwycięstw, notując dziewięć remisów i ponosząc 12 porażek.

Początek obecnego sezonu dawał powody do optymizmu. Po sześciu kolejkach Legniczanie byli nawet liderem Betclic 1. Ligi, ale później coś w dobrze funkcjonującej maszynie zaczęło się zacinać. W czterech ostatnich spotkaniach ligowych i pucharowych Miedź nie wygrała ani razu – zanotowała remis i trzy porażki.

Czarę goryczy przelało sobotnie spotkanie ze Stalą Rzeszów. Miedź rozpoczęła je dobrze i po trafieniu Zvonimira Petrovicia w 14. minucie prowadziła 1:0. Jeszcze przed przerwą wszystko się jednak odwróciło. Najpierw wyrównał Szymon Salamon, później samobójczego gola strzelił Myroslav Mazur, a w doliczonym czasie pierwszej połowy na 3:1 dla gości trafił Szymon Pukała. Po zmianie stron Marcel Mansfeld zdobył bramkę kontaktową, ale gospodarze nie zdołali już doprowadzić do remisu. Dzień później klub poinformował o rozwiązaniu kontraktu z Niedźwiedziem.

Nie był to udany weekend także dla drugiego dolnośląskiego pierwszoligowca. Chrobry Głogów przegrał na wyjeździe z Polonią Warszawa 0:2. Do przerwy utrzymywał się bezbramkowy remis, choć tuż przed zejściem do szatni czerwoną kartkę zobaczył Wiktor Staszak i Głogowianie przez całą drugą połowę musieli radzić sobie w dziesiątkę.

Polonia wykorzystała przewagę po zmianie stron. W 62. minucie Dave Gnaase trafił z rzutu karnego, a w końcówce piłka po rzucie wolnym odbiła się od Jakuba Gricia i wpadła do bramki Chrobrego. Dla zespołu Łukasza Becelli była to kolejna strata punktów po bardzo solidnym początku sezonu.

Obie dolnośląskie drużyny czeka teraz reprezentacyjna przerwa. W Legnicy będzie ona jednak wyjątkowo intensywna, bo najważniejszym zadaniem władz klubu stało się znalezienie następcy Janusza Niedźwiedzia.

BETCLIC 1 LIGA

Polonia Warszawa - Chrobry Głogów 2:0 (0:0)

Bramki: Gnaase 62 kar., Bukowski 87 sam.

Sędzia: Damian Krumplewski (Mrągowo).

Polonia: Ravas - Ólafsson, Budnicki, Marcjanik, Olszewski - Gnaase, Skrabb - Durmus (72. Vega), Kowalczyk (79. Terpiłowski), Paszkowski (72. Kapusta) - G. Barkouski (90. Kostorz).

Chrobry: Bąkowski - Kozajda, Czajka, Grič, Bartolewski - Lis (88. A. Klimek), Grzelak (70. Rybak) - Ozimek (81. Szarabura), Staszak, Ibe-Torti (46. Bąk) - Sadiku (70. Bukowski).

Miedź Legnica - Stal Rzeszów 2:3 (1:3)

Sędzia: Sebastian Krasny (Kraków).

Miedź: Lučić - Maliszewski (60. Olewiński), Noiszewski, M. Mazur (46. Norlin), Grudziński - Letniowski (67. Fućak), Petrović - Cordoba, I. Korczakowski (74. Serafin), Antonik - Stanclik (60. Mansfeld).

Stal: Kozioł - Thiede, Kaczor, Krasouski, Kukułka - Brzęk (61. O. Madej), Leniart (61. Listkowski), Goss - Pukała (77. Nafi), Salamon (68. Wiśniowski), Rittmuller.

1.	Pogoń Grodzisk Maz.	9	18	15-8
2.	Bruk-Bet Nieciecza	9	16	14-12
3.	Warta Poznań	9	15	17-13
4.	ŁKS Łódź	9	15	13-9
5.	Miedź Legnica	9	14	14-9
6.	Polonia Warszawa	9	14	15-12
7.	Stal Rzeszów	9	14	10-15
8.	Lechia Gdańsk	9	13	17-15
9.	Chrobry Głogów	9	12	11-8
10.	Ruch Chorzów	9	12	9-11
11.	Arka Gdynia	8	11	10-9
12.	Pogoń Siedlce	7	9	7-6
13.	Odra Opole	9	9	7-9
14.	Polonia Bytom	9	9	14-17
15.	Unia Skierniewice	8	9	9-14
16.	Stal Mielec	9	9	14-23
17.	Podbeskidzie B.-B.	8	7	11-13
18.	Puszcza Niepołomice	8	6	8-12

PIŁKA NOŻNA

Przerwana seria Zagłębia. Miedziowi bili w mur, a Wisła była niczym bokser

Jakub Jabłoński

Zagłębie Lubin po sześciu meczach bez porażki wreszcie zaznało smaku goryczy, gdy nie było w stanie skruszyć muru Wisły Płock. Przyjezdni z Mazowsza po raz pierwszy w sezonie zachowali czyste konto w delegacji.

Zagłębie Lubin grało o przedłużenie swojej imponującej serii bez porażki do siedmiu (!) meczów. Podopieczni trenera Leszka Ojrzyńskiego rozpoczęli od mocnego uderzenia drugie niedzielne spotkanie w 9. kolejce PKO Ekstraklasy. Błyskawicznie mogli napocząć rywala. Mateusz Grzybek już w 1. minucie postraszył i napędził stracha bramkarzowi Rafałowi Leszczyńskiemu.

Z każdą jednak minutą „Nafciarze" dochodzili do klarownych sytuacji. Najpierw po dośrodkowaniu Patryka Kuna źle przyjął sobie piłkę Samuel Akere i oddał instynktowny strzał, który pewnie wyłapał bramkarz Miedziowych Zlatan Alomerović.

Serb musiał stanąć na wysokości zadania również wtedy, gdy Łukasz Sekulski parę chwil później z powietrza próbował zaskoczyć golkipera, ale ten znakomitym refleksem zatrzymał piłkę jedną ręką i zażegnał niebezpieczeństwo.

Później długimi momentami obie drużyny nie zachwycały, a gdy wydawało się, że na przerwę zejdą z bezbramkowym rezultatem na tablicy, kibiców gości uszczęśliwił 35-letni weteran, napastnik oraz kapitan drużyny Łukasz Sekulski w 44. minucie. Skorzystał na stracie Łyczki oraz dośrodkowaniu w pole karne Zana Rogelja, a następnie dostawił nogę i zwieńczył dzieła.

Zagłębie Lubin w drugiej połowie długo nie mogło skruszyć płockiego muru. – Trzeba przyznać, że piłkarze Wisły Płock skutecznie uprzykrzają im życie – stwierdzili komentatorzy na antenie Canal+Sport, gdy żółtą kartką został ukarany Patryk Kun. Przed najlepszą szansą na remis stanął Damian Michalski, który uderzył jednak w to miejsce, w którym stał bramkarz przyjezdnych.



FOT. PAP/MACIEJ KULCZYŃSKI

Zagłębie przegrało pierwszy mecz przed własną publicznością

Dla Wisły Płock było to drugie zwycięstwo z rzędu. Przed tygodniem podopieczni Adama Majewskiego wygrali z Cracovią (3:1). Przerwę na reprezentacje spędzą na 11. miejscu w tabeli z przewagą pięciu punktów nad strefą spadkową.

Zagłębie Lubin z kolei po serii sześciu meczów bez porażki utrzymuje wysoką siódmą lokatę.

– Szkoda, wielka szkoda, tak bym zaczął. Zostaliśmy dzisiaj wypunktowani. Mecz nie był zły w naszym wykonaniu. Może rozgrywaliśmy trochę za wolno piłkę. W drugą połowę wyszliśmy lepiej. Mieliśmy kilka dogodnych sytuacji do zdobycia bramki. Wisła bardzo dobrze się dzisiaj broniła. Trzeba to zaakceptować. Mieliśmy tutaj dobrą passę i wiemy, że przy zwycięstwie bylibyśmy na pudle. Oby z Ławniczakiem było wszystko okej. Zbieramy siły. Mamy teraz trochę oddechu po ostatnim maratonie meczów. Przygotowujemy się na drugą część tej batalii. Przed nami wyjazd na Cracovię, później mecz z Jagiellonią. Gratulacje dla Wisły Płock za dzisiejsze zwycięstwo – powiedział po zakończeniu spotkania trener gospodarzy Leszek Ojrzyński.

PKO BP EKSTRAKLASA

KGHM Zagłębie Lubin - Wisła Płock 0:2 (0:1)

Bramki: Sekulski 44, Hamulić 90+3.

Sędzia: Marcin Szczerbowicz (Olsztyn).

Zagłębie: Alomerović - Jakuba, Čolina (59. Kerk), Ławniczak (82. Orlikowski), Grzybek (59. Michalski) - Dąbrowski, F. Szymczak (58. Kossidis), Łyczko (59. Mlinarić) - Nalepa, Kocaba, Reguła.

Wisła: Leszczyński - Haglind-Sangre, Pršir (69. Savvidis), Tavares (81. Flis), Gallapeni - Sekulski (81. Hamulić), Rogelj, Kun (81. Hiszpański) - M. Kamiński, A. Silva, Akere (65. Kobacki).

eprasa.pl 3a485020f3

PKO EKSTRAKLASA

Déjà vu. Śląsk w Krakowie znów stracił punkt w końcówce

Śląsk Wrocław przegrał w Krakowie z Wisłą 1:2, ponownie tracąc gola w ostatnich sekundach. To trzecia porażka z rzędu piłkarzy Simundzy

Jakub Guder



FOT. WOJCIECH MATUSIK

W starciu Wisły ze Śląskiem emocji nie brakowało już przed meczem

Emocje, inwektywy prezesa Jarosława Królewskiego, prężenie muskułów kibiców obu drużyn - to mieliśmy przed meczem. Wszystko jednak miało rozstrzygnąć na boisku. Śląsk w Krakowie pojawił się oczywiście bez Piotra Samca-Talara. Ante Simundza twierdził, że po meczu z Koroną odrobił lekcje, bo w drugiej połowie dokonał korekt i drużyna grała już lepiej. Wyjściowa jedenastka faktycznie różniła się od tej z poprzedniego spotkania, co dawało nadzieję na inną grę. Na ławce rezerwowych usiedli: Tomasiewicz, Llinares i Marjanec. W ich miejsce szansę dostali Yriarte, Jurcec oraz Camoes, który utworzył duet napastników z Dembele.

Pierwszych pięć minut w wykonaniu Śląska wyglądało całkiem dobrze, lecz potem do głosu doszła Wisła. Szybko strzeliła gola na 1:0. W 15 min do siatki trafił Rodado, który w poprzednim sezonie - jeszcze w I lidze - ustrzelił na wrocławianach hattricka. Dużo swobody miał asystujący Duda, a Hiszpan błyskawicznie zyskał przewagę pozycji nad Matsenką, chociaż kilka sekund później Ukrainiec miał nad nim 2-3 metry przewagi. Niestety - stracił kontrolę nad napastnikiem.

Potem Śląsk był bezzębny. Przynajmniej do przerwy. Linetty się schował, Yriarte grał niepewnie, wahadłowi nie potrafili dać wsparcia napastnikom. Marcel Łubik nudził się właściwie przez całe trzy kwadranse. Goście oddali ledwie dwa strzały na bramkę, w tym jeden celny. Tragedia.

Co ciekawe - Ante Simundza w przerwie nie dokonał żadnej zmiany. Dał pograć wyjściowej jedenastce razem jeszcze przez kwadrans, ale to rezerwowi doprowadzili do wyrównania. Po ładnej akcji i podaniu ze skrzydła Shabaniego, nogę w polu karnym dostawił Ciućka i mieliśmy 1:1. Dla Ciućki był to drugi mecz w Ekstraklasie. Z Koroną zanotował pierwszą asystę, teraz pierwszego gola.

Po tym golu mecz stał się ciekawszy. Wiśle zależało na zwycięstwie, Śląsk miał trochę przestrzeni, by próbować kontrataków. Strzałów na bramkę Łubika wciąż było jak na lekarstwo, za to gospodarze próbowali z każdej strony. Najbliżej był Krzyżanowski. Po jego uderzeniu Niemczycki tylko odprowadzał piłkę wzrokiem a ta otarła się o zewnętrzną część słupka.

W 87 minucie Ante Simundza zmienił obu napastników, wprowadzając Marjanaca i Banaszaka. To właśnie niepotrzebny faul tego pierwszego doprowadził do sytuacji, po której Wisła zdobyła zwycięskiego gola. Po dośrodkowaniu z rzutu wolnego piłka otarła się o czuprynę jednego z obrońców Śląska, a potem do siatki skierował ją strzałem głową kapitan miejscowych Alan Uryga. Radość Wiślaków była ogromna, lecz musieli zaczekać kilka chwil, bo wydawało się, że przy dośrodkowaniu ze stojącej piłki mógł być spalony. Linia wyrysowana przez Canal+ wskazywała jednak, że stopę wysunął Shabani. Spalonego nie było, choć innego zdania na pomeczowej konferencji był Simundza. Słoweniec po straconym golu wyglądał na bezradnego. - Te gole, które tracimy w końcówkach, to złe, indywidualne decyzje piłkarz - podsumował.

Wisła Kraków - Śląsk Wrocław 2:1 (1:0)
Bramki: Rodado 16, Uryga 90 - Ciućka 76
Sędzia: Łukasz Kuźma (Białystok). **Widzów:** 33000
Wisła: Łubik - Giger, Uryga, Grujčić, Krzyżanowski - Youan (69. Duarte), Duda, Igbekeme, Ertlthaler, Božić (83. Mikulec) - Rodado.
Śląsk: Niemczycki - Timossi Andersson (60. Llinares), Macenko, Ba, Malec, Jurčec - Markowski (60. Ciućka), Yriarte (69. Shabani), Linetty - Dembélé (83. Marjanac), Camões (83. Banaszak). ©℗

9. KOLEJKA EKSTRAKLASY

WIDZEW ŁÓDŹ - WIECZYSTA KRAKÓW 2:2
Bramki: Milić 19 (bram. samob.), Garcia 65 - Piazon 37, Milić 80
WISŁA KRAKÓW - ŚLĄSK WROCŁAAW 2:1
Bramki: Rodado 16, Uryga 90+3 - Ciucka 76
KORONA KIELCE - RAKÓW CZĘSTOCHOWA 3:2
Bramki: Stępiński 20, 62, Mena 33 - Diaby-Fadiga 58, Mircetić 82
GKS KATOWICE - CRACOVIA 3:2
Bramki: Nowak 54, Wdowiak 62, Shkurin 90 - Minchev 46, Nordas 72
MOTOR LUBLIN - GÓRNIK ZABRZE 0:0
PIAST GLIWICE - POGOŃ SZCZECIN 1:2
Bramki: Ntamack 31 - Sanchez 26, Churlinov 57
ZAGŁĘBIE LUBIN - WISŁA PŁOCK 0:2
Bramki: Sekulski 44, Hamulić 90+4

TABELA PKO BP EKSTRAKLASY

1. Górnik Zabrze	9	22	16-8
2. Wisła Kraków	9	17	17-12
3. Legia Warszawa	8	16	16-7
4. Lech Poznań	7	16	12-6
5. Pogoń Szczecin	8	15	12-6
6. Korona Kielce	9	15	12-10
7. Zagłębie Lubin	9	15	11-10
8. Piast Gliwice	9	13	16-15
9. GKS Katowice	8	12	16-13
10. Jagiellonia Białystok	7	12	11-10
11. Wisła Płock	8	11	9-12
12. Widzew Łódź	9	9	13-13
13. Cracovia	9	8	9-14
14. Radomiak Radom	8	8	6-15
15. Śląsk Wrocław	9	6	11-15
16. Motor Lublin	9	6	9-15
17. Wieczysta Kraków	8	5	11-17
18. Raków Częstochowa	9	3	12-21

Program 10. kolejki:
Piątek 09.10
Wieczysta Kraków - Wisła Płock (godz. 18.00)
Raków Częstochowa - GKS Katowice (godz. 20.30)
Sobota 10.10
Cracovia - Zagłębie Lubin (godz. 14.45)
Śląsk Wrocław - Lech Poznań (godz. 17.30)
Jagiellonia Białystok - Górnik Zabrze (godz. 20.15)gry - Wielka Brytania 2-0, Słowenia - Korea Płd. 8-3.
Niedziela 11.10
Piast Gliwice - Widzew Łódź (godz. 14.45)
Pogoń Szczecin - Korona Kielce (godz. 17.30)
Legia Warszawa - Wisła Kraków (godz. 20.15)
Poniedziałek 12.10
Radomiak Radom - Motor Lublin (godz. 18.00)

JEDENASTKA KOLEJKI



NAJLEPSI STRZELCY

8 goli
Jordi Sanchez Ribas (Pogoń Szczecin)
6 goli
Ilya Shkurin (GKS Katowice)
Mariusz Stępiński (Widzew Łódź)
5 goli
Karol Czubak (Motor Lublin)
Patryk Makuch (Raków Częstochowa)
4 gole
Piotr Samiec-Talar (Śląsk Wrocław)
Angel Rodado (Wisła Kraków)
Leandro Sanca (Piast Gliwice)
Peter Federico (Górnik Zabrze)
Allahyar Sayyadmanesh (Lech Poznań)

BOHATER WEEKENDU

Alan Uryga
(Wisła Kraków)
Notuje wspaniały czas. W Kielcach golem w końcówce uratował remis z Koroną. Teraz rzutem na taśmę dał trzy punkty ze Śląskiem Wrocław. Dzięki niemu drużyna pozostaje z kompletem domowych zwycięstw i plasuje się w pobliżu ligowego podium - jako beniaminek.



FOT. PAP

ECHA SPOD SZATNI

Motor nie może odpalić. Kibice napisali w tej sprawie do trenera

Jacek Czaplewski

Za nami ostatnie mecze poprzedzające rozpoczętą właśnie blisko trzytygodniową przerwę reprezentacyjną. W minorowych nastrojach spędzi ją społeczność Motoru, bo zespół utkwił w strefie spadkowej.

Motor z nowym trenerem i nowymi piłkarzami wygrał tylko jedno z dziewięciu spotkań. W sobotni wieczór bezbramkowo zremisował z liderującym Górnikiem Zabrze.

- Mariusz, nasze miejsce w tabeli jest jakby mało luksusowe - napisali kibice do prowadzącego zespół Mariusza Misiury na osobliwym transparencie zawieszonym na płocie trybuny zajmowanej przez ultrasów.

Co usłyszeli w odpowiedzi? 45-latek wykupiony z Wisły Płock zapewnił, że w jego szatni nie ma ani jednej osoby akceptującej stan rzeczy. - Nie jesteśmy zadowoleni z tego punktu, ale go szanujemy, biorąc pod uwagę to z kim graliśmy - stwierdził Misiura.

Za nami weekend pełen emocji. W piątek Wisła rzutem na taśmę ograła Śląsk Wrocław. Strzelec decydującego gola Alan Uryga sparodiował cieszynkę lidera strzelców Jordiego Sancheza, który po odejściu do Pogoni Szczecin publicznie kpił z prezesa Jarosława Królewskiego.

- Jordi zachował się nie w porządku wobec klubu i wobec osoby, która wyciągnęła do niego rękę. Gdyby nie ta osoba [Królewski - przyp. red.], to ta niesamowita oferta z Pogoni dla niego by się nawet nie pojawiła - uważa doświadczony stoper Białej Gwiazdy.

Prezes Królewski przepraszał natomiast Śląsk Wrocław - za swoje wpisy z ostatnich miesięcy. - Były reakcją na to jak nas potraktowano (niewpuszczenie kibiców na mecz w marcu - red.) - argumentuje.

Znów kiepsko wypada Raków, który po przełamaniu doznał drugiej porażki - tym razem z Koroną Kielce, przez co grzęźnie na ostatnim miejscu w tabeli z ledwie trzema punktami w dorobku. Najdłuższą serię porażek w lidze ma jednak Cracovia. Przegrała już czwarty raz z rzędu i zarazem piąty w sezonie.

- Musimy przeprosić kibiców, że nie mogliśmy dać im więcej - mówił po meczu z GKS Katowice trener Bartosz Grzelak. Ulgę poczuli za to w zespole rywala, który wygrał pierwszy raz od sierpnia. - Byliśmy skuteczni, cierpliwi i ułożeni - podsumował sukces trener Rafał Górak.

eprasa.pl 3a485020f3

PIŁKA NOŻNA

Żarty się skończyły. W Lidze Narodów stawką będzie posada Jana Urbana

Adam Godlewski

Jan Urban zagra o posadę w najbliższych 4 spotkaniach Ligi Narodów, które zostaną rozegrane w zaledwie 11 dni. Zmierzymy się kolejno z Bośnią i Hercegowiną, Szwecją na wyjeździe, Rumunią i w rewanżu z Bośniakami w Zenicy.



FOT.ADAM JANKOWSKI/POLSKA PRESS

Selekcjoner ma ból głowy. Kamil Grabara doznał kontuzji, a Robert Lewandowski jest bez formy...

Stawka będzie tak wysoka oczywiście nie z tego powodu, że nie poleciał na mundial obserwować w akcji Szwedów i Bośniaków – bo lepszą analizę (łącznie z reakcjami ławek) mógł przeprowadzić oglądając transmisje, realizowane również za pomocą „taktycznych" kamer – tylko dlatego, że po przegranym barażu o mundial klimat wokół reprezentacji zgęstniał.

W kasie PZPN brakuje ponad 10 milionów dolarów, które FIFA wypłaciła uczestnikom World Cup, a także co najmniej kilkunastu „baniek" od sponsorów, bo nie wpłynęły premie należne tylko za awans na MŚ. A skoro związek jest na minusie, to logiczne, że pod kreską musi być też selekcjoner.

Niezależnie bowiem od cyklu eliminacji, skali uzdolnień poszczególnych generacji piłkarzy i fazy budowy drużyny narodowej – reprezentacja ma być najlepszym ogniwem działu reklamy PZPN. Zawsze! Szczególnie jej dobre wyniki, przyjazny klimat wokół zespołu i ciepły odbiór kibiców przydają się jednak wówczas, gdy trzeba „przykryć" wizerunkowe problemy. A niewątpliwie w tym momencie piłkarska federacja ma ogromny kłopot zarówno z poziomem sędziowania, jak i władzami Kolegium Sędziów, które „afera Siemieńca" za chwilę zmiecie do historii. A przynajmniej powinna...

Dlatego Urban w zasadzie nie miał wyboru – musiał zadowolić opinię publiczną już na etapie powołań. I trzeba przyznać, że to się selekcjonerowi udało. Zrezygnował – przynajmniej pierwotnie – z najstarszego z bramkarzy, czyli Łukasza Skorupskiego, za to zaprosił nastoletniego Wojciecha Mońkę, odrestaurowanego w Zabrzu Kacpra Urbańskiego i zbierającego świetne noty w Slavii Praga Wiktora Nowaka, który 20 września skończy dopiero 22 lata. A także skutecznego w Turcji Adriana Benedyczaka i będącego na fali, jeśli chodzi o odbiór nie tylko w socialach, Tymoteusza Puchacza. Odświeżenie personalne jest bardzo widoczne; jeśli selekcjoner ma przekonanie do tych zawodników – tym lepiej, bo trwająca wymiana pokoleniowa w naszej reprezentacji jest po prostu nieodzowna.

Styl gry kadry jest ważny, kibice chcą oglądać kadrę grającą „do przodu", najlepiej efektownie, ale tym razem wyniki wyjdą na plan pierwszy. Baraż o mundial przegraliśmy niefrasobliwym podejściem i zanadto „radosnym" nastawieniem, a określając wprost – brakiem dojrzałości. Teraz – mimo że Liga Narodów to rozgrywki (delikatnie określając) nie najbardziej prestiżowe, które w normalnych okolicznościach powinny służyć za poligon doświadczalny przed eliminacjami Euro – Urban i piłkarze będą musieli przejść przyspieszony kurs gry przede wszystkim pragmatycznej. Bo jeśli drużyna zaprezentuje się nawet ładnie, ale wyniki nie będą się zgadzać, kolejnej szansy na korekty ten trener już po prostu nie dostanie...

Od miesiąca miodowego do gry o posadę w realiach reprezentacji Polski jest bardzo krótka droga. I cieniutka granica. Urban ma już tę świadomość. Pozostaje zatem tylko pytanie, co z tą wiedzą zrobi?

Fart tym razem nie sprzyja naszemu selekcjonerowi. Już po piątkowym ogłoszeniu kadry okazało się, że szykowany do bluzy z numerem 1 Kamil Grabar zerwał podczas treningu więzadło krzyżowe w prawym kolanie i teraz nowego golkipera Juventusu czeka przymusowa przerwa w grze. Długa, wielomiesięczna. Decyzja w kwestii awaryjnego powołania na zastępstwo dla gracza Starej Damy należała do duetu Józef Młynarczyk – Andrzej Dawidziuk. Na kogo ostatecznie postawili, dowiedzieliśmy się już po zamknięciu tego wydania gazety.

Dodatkowo niezbyt dobre informacje napłynęły zza Oceanu, gdzie obok przegranego 0:3 meczu z liderem Konferencji Wschodniej – Nashville SC – przeszedł kapitan kadry, Robert Lewandowski. Nasz napastnik grał 90 minut, ale był bezproduktywny. Na koncie zapisał 3 strzały, wszystkie niecelne, 8 kontaktów z piłką w polu karnym przeciwnika i 7 wygranych pojedynków (z 16 stoczonych). Nie nastroił się więc optymistycznie przed spotkaniami Ligi Narodów w Dywizji B, a trzeba zakładać, że po przylocie na zgrupowanie będzie musiał jeszcze zmierzyć się z jet lagiem.

„Lewemu" i selekcjonerowi, ale też wszystkim kibicom Biało-Czerwonych – wypada zatem życzyć, aby głównym tematem po pierwszym z czterech zaplanowanych spotkań Ligi Narodów (z Bośnią i Hercegowiną na Narodowym w Warszawie w najbliższy piątek, początek o godz. 20.45) więcej mówiło się – i pisało – o coraz lepszym polskim zespole, nie zaś o zespole nagłej zmiany strefy czasowej u kapitana...

Piłkarze powołani na mecze Ligi Narodów

Bramkarze:
Marcin Bułka (NEOM SC), Kamil Grabara (Juventus - z powodu kontuzji nie stawi się); Mateusz Kochalski (Wieczysta).

Obrońcy:
Jan Bednarek (FC Porto), Matty Cash (Aston Villa), Tomasz Kędziora (Dynamo Kijów), Jakub Kiwior (FC Porto), Wojciech Mońka (Lech Poznań), Kacper Potulski (Mainz), Tymoteusz Puchacz (Sabah Baku), Przemysław Wiśniewski (Widzew Łódź), Norbert Wojtuszek (Jagiellonia Białystok).

Pomocnicy:
Przemysław Frankowski (Stade Rennes), Jakub Kamiński (Benfica), Wiktor Nowak (Slavia Praga), Filip Rózga (Sturm Graz), Michał Skóraś (RC Lens), Bartosz Slisz (Broendby), Sebastian Szymański (Stade Rennes), Kacper Urbański (Górnik Zabrze), Nicola Zalewski (Atalanta Bergamo), Piotr Zieliński (Inter Mediolan).

Napastnicy:
Robert Lewandowski (Inter Miami), Adrian Benedyczak (Kasimpasa), Karol Świderski (Widzew Łódź), Mateusz Żukowski (Magdeburg).

Powołania do młodzieżowej reprezentacji Polski na eliminacyjne mecze ze Szwecją i Włochami

Kadrę ogłosił także Jerzy Brzęczek. Selekcjoner Urban zadeklarował, że jeśli na decydujące o awansie na młodzieżowe Euro spotkanie – 5.10 z Italią na wyjeździe – trener naszej kadry U-21 będzie potrzebował któregoś z (naturalnie spośród mieszczących się w limicie wieku) graczy, nie będzie robił problemów ze zwolnieniem.

Bramkarze:
Sławomir Abramowicz (Jagiellonia Białystok), Marcel Łubik (Wisła Kraków), Oliwier Zych (Vitoria SC).

Obrońcy:
Igor Drapiński (Samsunspor), Bright Ede (Deportivo La Coruna), Michał Gurgul (Lech Poznań), Filip Koperski (Radomiak Radom), Marcel Krajewski (Widzew Łódź), Jakub Krzyżanowski (Wisła Kraków), Filip Luberecki (Motor Lublin), Miłosz Matysik (Aris Limassol).

Pomocnicy:
Dawid Drachal (Jagiellonia Białystok), Kacper Duda (Wisła Kraków), Kamil Jakubczyk (Korona Kielce), Filip Kocaba (Zagłębie Lubin), Mateusz Kowalczyk (GKS Katowice), Oskar Kubiak (Slavia Praga), Bartosz Mazurek (RB Salzburg), Maximilian Oyedele (Strasbourg), Tomasz Pieńko (Raków Częstochowa), Dariusz Stalmach (Werder Brema).

Napastnicy:
Daniel Bąk (Korona Kielce), Daniel Mikołajewski (FC Luzern), Marcel Reguła (Zagłębie Lubin), Jakub Żewłakow (Legia Warszawa).

LIGI ZAGRANICZNE

Z raportu kadrowiczów

Zieliński cały mecz przeciw liderowi z Rzymu

Piotr Zieliński (na zdjęciu) rozegrał cały mecz w Interze Mediolan przeciw Romie, wyrywając w drugiej połowie remis 2:2 z liderem Serie A. Ponownie zastąpił Hakana Calhanoglu przed obroną i choć zrobił swoje, wypadł przeciętnie, bez większego rozmachu zwłaszcza w pierwszej połowie. W drugiej połowie zaczął dokładniej i częściej rozprowadzać piłkę, stopniowo przejmując kontrolę nad grą.

Frankowski 73 minuty, Szymański na ławce

Przemysław Frankowski zagrał 73 minuty, a Sebastian Szymański nie podniósł się nawet z ławki rezerwowych w meczu wyjazdowym Stade Rennes z Olympique Lyon (0:4). Frankowski dostosował się poziomem do kolegów i został zmieniony przez amerykańskiego obrońcę Bryana Reynoldsa przed ostatnim kwadransem.

Nie znalazł uznania u Urbana

Hat-trick Mikołajewskiego w Lucernie

Wypożyczony z Parmy do Luzern młodzieżowy reprezentant Polski Daniel Mikołajewski ustrzelił klasycznego hat-tricka w wygranym 5:1 meczu z Grasshoppers Zurych. 20-latek został powołany do kadry Jerzego Brzęczka na mecze el. MME ze Szwecją i Włochami.

Bundesliga

4. kolejka: VfB Stuttgart - Borussia Dortmund 0:1, Eintracht Frankfurt - SC Freiburg 2:2, Borussia Moenchengladbach - 1. FSV Mainz 3:4, Hamburger SV - 1. FC Koeln 2:1, Werder Brema - FC Augsburg 3:2, Bayern Monachium - Union Berlin 7:0.

LaLiga

7. kolejka: Sevilla - Barcelona - 1:3, Celta Vigo - Racing Santander 5:0, Athletic Bilbao - Deportivo Alaves 0:0, Osasuna Pampeluna - Rayo Vallecano 1:1, Espanyol - Elche 1:3.

Ligue 1

5. kolejka: Angeres - Troyes 2:0, Le Mans - Lorient 2:1, Olympique Lyon - Stade Rennes 4:0, Toulouse - Le Havre 3:2, Paris FC - Racing Strasbourg 2:1, AS Monaco - Lens 2:1.

Premier League

5. kolejka: Nottingham Forest - Coventry City 0:1, Brighton & Hove Albion - Arsenal Londyn 3:0, Everton - Ipswich Town 1:0, Newcastle United - Hull City 2:1, Tottenham Hotspur - Aston Villa 2:3, Brentford - Chelsea Londyn 3:0.

Serie A

5. kolejka: Venezia - Lazio Rzym 0:2, AS Roma - Inter Mediolan 2:2, Bologna - Torino 1:1, Udinese - Cagliari 0:1, Monza - Sassuolo 2:1.



FOT. ADAM JANKOWSKI

eprasa.pl 3a485020f3

LOTTO GIGANCI SIATKÓWKI

Wszystkie oczy na Twardogórę. W piątek pierwszy dzień turnieju LOTTO Giganci Siatkówki

Jakub Guder

Po raz piąty w Twardogórze rozegrany zostanie towarzyski turniej LOTTO Giganci Siatkówki. Półfinały zaplanowano na piątek, finał w sobotę. Wszystkie mecze pokaże TVP Sport.

To jest wyjątkowa edycja LOTTO Gigantów Siatkówki. Turniej obchodzi właśnie swoje 20-lecie. Co prawda pierwszy raz w obecnej formule rozegrany został w Oleśnicy w 2010 roku, ale już wcześniej - w niedalekiej hali w Ligocie - rywalizowały ze sobą zespoły z I i II ligi. Z czasem impreza nabrała rozmachu, a 16 lat temu pojawiła się marka „Giganci Siatkówki". Potem sponsorem tytularnym stał się koncern energetyczny TAURON i zawody do 2025 roku funkcjonowały jako TAURON Giganci Siatkówki. Od tego roku partnerem tytularnym jest marka LOTTO. Umowa została podpisana na trzy lata.

– Nawiązanie współpracy z marką LOTTO to dla nas ogromny powód do dumy oraz potwierdzenie, że nasza dotychczasowa praca ma głęboki sens. Marka LOTTO od lat konsekwentnie wspiera polski sport, promując pasję i najwyższe standardy. Od pierwszych rozmów wiedzieliśmy, że w niemal identyczny sposób patrzymy na sport. Mamy podobną wizję rozwoju, łączą nas profesjonalizm i dążenie do doskonałości na każdej płaszczyźnie. Ta współpraca ma ogromny sens, ponieważ opiera się na spójnych wartościach i wspólnych celach. Jestem przekonany, że razem z marką LOTTO stworzymy niezapomniane widowisko, które zachwyci kibiców – mówi Wojciech Rozdolski, pomysłodawca i organizator imprezy.

– Giganci Siatkówki to jeden z najbardziej znanych turniejów przedsezonowych w Europie, którego punktem kulminacyjnym jest akcja charytatywna spójna z DNA Totalizatora Sportowego. Bardzo się cieszę z nawiązanego partnerstwa tytularnego i życzę zawodnikom i zawodniczkom udanych zawodów, a kibicom wspaniałych sportowych emocji – powiedziała Beata Stelmach, Prezeska Zarządu Totalizatora Sportowego, właściciela marki LOTTO.

Kobiety grają na Gigantach Siatkówki dopiero po raz piąty. Po raz piąty rywalizować będą też w gościnnej hali twardogórskiego GOSiR-u. W tym roku w piątkowych półfinałach ŁKS Commercecon Łódź zmierzy się z Zeren Spor Klubu (Turcja, godz. 14), a DevelopRes Rzeszów z mistrzem Chorwacji Mladost Zagrzeb (16:30). Sobotni finał zacznie się o godz. 18, a wcześniej będziemy oglądać mecz o III miejsce (15:30). Wszystkie starcia można na żywo oglądać na antenie TVP Sport. Przed piątkowymi spotkaniami rozegrany zostanie także finał TAURON Młodych Gigantów Siatkówki. To cykliczny turniej młodziczek, którego eliminacje rozegrano w tym roku w Oleśnicy. Do decydującego meczu zakwalifikowały się: Energetyk Poznań i MKS MOS Wrocław.



FOT. G. WŁODARCZYK DLA GIGANTÓW SIATKÓWKI

Tytułu wywalczonego przed rokiem w Twardogórze broni Developres Rzeszów, który wygrał też w 2024 roku. Jak będzie tym razem?

Bilety na turniej LOTTO Giganci Siatkówki najlepiej kupić przez internet. Link znajdziemy na oficjalnej stronie turnieju - gigancisiatkowki.eu. Za dwa tygodnie (9-10 października) o puchar zagrają panowie. Pierwszy raz w Wałbrzychu, w hali sportowej tamtejszego Aqua-Zdroju. Wśród uczestników są: mistrz Polski Aluron CMC Warta Zawiercie, Energa Trefl Gdańsk, Halkbank Ankara i Sportoto Spor Klubu. Gazeta Wrocławska jest partnerem medialnym LOTTO Gigantów Siatkówki.

SYLWETKI DRUŻYN

Rysice z Rzeszowa, zasłużony ŁKS, chorwacki hegemon i młody, ale mocny klub z Turcji. Sylwetki uczestników LOTTO Gigantów Siatkówki

JG

Wśród siatkarek, które w tym roku przyjadą do Twardogóry, będę m.in. uczestniczki ostatnich mistrzostw Europy. Polska zajęła na nich czwarte miejsce.

● **Mladost Zagrzeb** to zasłużony klub z bogatą historią. Powstał tuż po wojnie (1946) i od początku swojego istnienia odgrywał znaczącą rolę w byłej Jugosławii zdobywając pierwszy medal mistrzostw kraju już w roku powstania. Przed rozpadem kraju aż pięciokrotnie zdobywał mistrzostwo - po raz pierwszy w 1984 roku, a po raz ostatni w 1991. Ciekawostką jest to, że w sezonie 1991/1992 występował... w rosyjskiej Superlidze. Zakończył te rozgrywki na drugim miejscu. Siedem razy zdobył Puchar Jugosławii.

Od kiedy 34 lata temu powstała liga chorwacka - po uzyskaniu przez Chorwatów niepodległości - Mladost aż 25 razy stał na podium tych rozgrywek, 20-krotnie sięgając po złoty medal.

To oczywiście wiąże się z regularnymi występami w europejskich pucharach - w Lidze Mistrzyń czy Pucharze CEV. Trudno jednak przebić na międzynarodowej arenie przebić się na czołowe miejsca, chociaż trzeba zaznaczyć, że w 2022 roku udało się dotrzeć do półfinału Pucharu CEV, w którym lepszy po dwumeczu okazał się MTV Stuttgart.

Jeśli chodzi o międzynarodowe rozgrywki, to najlepszy czas przypadł na początek lat 90-tych. W 1991 roku HAOK Mladost Zagrzeb wygrał Ligę Mistrzów. W finale grał jeszcze w 1992 i 1994.

Mladost oparty jest głównie na siatkarkach z Chorwacji. Ciekawą zawodniczką jest 20-letnia atakująca Tonka Bosnjak, która w tym roku była najlepszą atakującą środkowoeuropejskich rozgrywek MEVZA. Ana Istuk to najlepsza przyjmująca MEVZA i ligi Chorwackiej. 24-letnia Mirta Freund została w 2026 roku najlepszą blokującą i najlepszą środkową w lidze chorwackiej. Dużym talentem jest Leni Ivković, która mimo zaledwie 18 lat okazała się w krajowej lidze najlepszą przyjmującą. Trenerem drużyny jest Włoch Riccardo Boieri.

● **DevelopRes** to stosunkowo młody klub. W 2026 roku skończył dopiero 14 lat, a już może się pochwalić gablotą pełną pucharów i medali. W finale mistrzostw Polski grał siedem razy, ale tylko w 2025 roku zdobył złoto.

Rzeszów bardzo dobrze radzi sobie też w Lidze Mistrzyń. W pięciu ostatnich edycjach (2022-2026) wyszedł z grupy i rozgrywki zakończył na ćwierćfinale. W 2025 roku został wyeliminowany przez uznane, włoskie Imoco Volley Conegliano. W 2024 roku lepsze okazało się Eczacibasi Stambuł, z którym wcześniej grał w finale TAURON Gigantów Siatkówki. W rozgrywkach 2025/26 ponownie był w TOP osiem.

Skład DevelopResu na sezon 2026/27 znów zapowiada walkę o medale. Alicja Grabka i Julita Piasecka to reprezentantki Polski. W orbicie zainteresowań trenera kadry jest też oczywiście Dominika Pierzchała. Do drużyny dołączyła solidna rozgrywająca Martyna Łazowska, która ostatnio grała we Wrocławiu. W zespole są dwie przyjmujące z Holandii - Laura Jansen i Marrit Jasper. Za atak odpowiadają Amerykanka Taylor Mims, która ostatnio grała we włoskiej Novarze oraz 24-letnia Chorwatka Mika Grbavica. Dziś trenerem „Rysic" jest świetna, serbska siatkarka Jelena Blagojević.

● Reaktywacja sekcji siatkarskiej **ŁKS-u** nastąpiła w 2010 roku. Zaczął się marsz w górę. W 2011 awans do II lig, a w 2014 na zaplecze ekstraklasy. W 2016 roku ŁKS po 23 latach wrócił do najwyższej ligi. No i trzeba powiedzieć, że szybko się w niej zadomowił. Już w roku 2018 przyszło wicemistrzostwo, a rok później złoty medal! Kolejny w 2023 roku. Do tego trzy brązowe krążki mistrzostw kraju. Ostatni raz w finale ligi ŁKS grał w 2025 roku. Lepszy okazał się jednak Developres Rzeszów.

Łodzianki regularnie grają oczywiście w europejskich pucharach. Ich najlepsze osiągnięcie to dwukrotnie ćwierćfinał Ligi Mistrzyń - 2024 i 2022 roku. W 2021 roku były też w najlepszej ósemce Pucharu CEV. Trenerem jest Adrian Chyliński.

W składzie sporo jest siatkarek zagranicznych. Mocnym wsparciem dla koleżanek na przyjęciu wciąż jest już 40-letnia Regiane Bidias. Z pewnością wzmocnieniem kadry jest pozyskanie holenderskiej atakującej Elles Dambrink, która mimo 23 lat ma spore doświadczenie reprezentacyjne. W 2023 roku wywalczyła brązowy medal mistrzostw Europy. Trener Chyliński ma do dyspozycji trzy siatkarki, które nie tak dawno wywalczyły z reprezentacją Polski czwarte miejsce na mistrzostwach Europy - to: Anna Obiała, Sonia Stefaniki i Magdalena Jurczyk. Za rozegranie mają w sezonie 2026/27 odpowiadać Julia Sobalska oraz Chorwatka Karla Antunović, która poprzedni sezon spędziła we Włoszech.

● **Zeren Spor Klubu** został założony w 2022. Szybko zadomowił się w Vodafone Sultanlar Ligi, a sezon 2025/26 przyniósł najlepszy wynik w krótkiej historii klubu – czwarte miejsce w tureckiej ekstraklasie. W debiutanckim występie w Lidze Mistrzyń Zeren dotarł do najlepszej ósemki.

W zespole Zeren Spor warto zwrócić uwagę przede wszystkim na Annę Nicoletti – doświadczoną włoską atakującą, która ma na koncie sukcesy w ojczyźnie i występy w Lidze Mistrzyń oraz tureckiej Sultanlar Lidze. Ważną postacią będzie także amerykańska przyjmująca Sarah Franklin, mająca zapewnić drużynie siłę w ofensywie i stabilność w przyjęciu. Za zdobywanie punktów odpowiadać ma również mierząca 193 cm Adhuoljok Malual, natomiast środek siatki wzmocnią doświadczona Dicle Nur Babat, mająca w dorobku m.in. mistrzostwo Turcji i sukcesy w Lidze Mistrzyń oraz Amerykanka Anna Dodson. Rozgrywaniem zajmie się z kolei Aslıhan Kılıç, która wraz z Hilal Kocakarą tworzy nowy duet na tej pozycji. Trenerem jest Turek Ahmetcan Erşimşek.

eprasa.pl 3a485020f3

KOSZYKÓWKA

Superpuchar nie dla koszykarek Ślęzy

Jakub Guder

Ślęza przegrała z LOTTO AZS-em UMCS-em Lublin w meczu o Superpuchar Polski 60:78. Wrocławiankom nie pomógł nawet atut własnego parkietu, bo mecz rozgrywany był w KGHM Ślęza Arenie.



FOT. PAP/MACIEJ KULCZYŃSKI

Ślęza liczyła, że sięgnie po trofeum przed własną publicznością

Mecz o Superpuchar Polski we Wrocławiu zgromadził pełne trybuny i trochę VIP-ów. Spotkanie oglądali m.in. legendarny koszykarz Śląska Maciej Zieliński, wicemarszałek Wojciech Bochnak czy wiceminister sportu Piotr Borys. Głównymi aktorkami były oczywiście koszykarki obu drużyn, które zwłaszcza w pierwszej połowie zafundowały nam dobre widowisko.

Ślęza w poprzednim sezonie, w drodze po Puchar Polski, wyeliminowała AZS UMCS, ale Lublinianki były za to lepsza w ligowych play-offach, a potem zdobyły mistrzostwo. Każdy miał tu więc jakieś rachunki do wyrównania.

Pierwszą kwartę miejscowe zaczęły co prawda od prowadzenia 6:0, lecz potem aż siedmiopunktową przewagę wypracowały przyjezdne (15:8). Ślęza na szczęście odrobiła straty i po pierwszych 10 minutach przegrywała tylko jednym punktem. W drugiej kwarcie AZS próbował odskoczyć Wrocławiankom i chociaż wypracował przez moment sześć punktów przewagi, to jednak po akcji 2+1 Rutkowskiej mieliśmy remis 33:33. Schodząc na przerwę koszykarki Arkadiusza Rusina miały do odrobienia tylko dwa punkty (35:37).

Trzecia kwarta niestety zadecydowała o losach tego meczu. Po dwóch minutach mieliśmy jeszcze remis 39:39, ale potem gra Ślęzy się posypała. Rywalki bezlitośnie wykorzystywały błędy wrocławianek i przed czwartą kwartą prowadziły aż 60:47. Z żółto-czerwonych uszło powietrze i już do końca nie były w stanie się pozbierać. Ostatecznie przegrały 60:78.

Ślęza w całym meczu zanotowała aż 21 strat, trafiła tylko dwa rzuty za trzy (rywalki aż 10!), a na dodatek zdobyła ledwie cztery punkty z drugich szans.

– Popełniliśmy w tym meczu dwa razy więcej błędów niż przeciwniczki. 11 strat mieliśmy już do przerwy. Ten problem był już podczas przygotowań. Tak samo było w meczach przedsezonowych. Z czego to wynika? Ciężko mi to ocenić. Nie było energii. Te straty nie są do końca wymuszone tylko wynikają z tego, że my nie mamy rytmu gry. Wszystko jest grane w drugie tempo i w defensywie dla przeciwnika to jest bardzo czytelne – powiedział po meczu trener Ślęzy Arkadiusz Rusin.

1KS ŚLĘZA WROCŁAW – LOTTO AZS UMCS LUBLIN 60:78 (17:18, 18:19, 12:23, 13:19)

Ślęza: Ameryst Alston 16, Deyona Gaston 12, Natalia Rutkowska 11, Aleksandra Mielnicka 10, Julia Jezierna 3, Zuzanna Puc 2, Digna Strautmane 2, Zuzanna Kulińska 2, Weronika Gajda 0, Meryem Gultekin 0.

AZS UMCS: Matea Tadić 20, Brooque Williams 17, Kourtney Treffers 15, Catherine Reese 11, Amalia Rembiszewska 10, Kornelia Ignerska 3, Aleksandra Wojtala 2, Agata Stępień 0, Laura Weber 0, Dominika Hańczaruk 0, Nikola Pogorzelska 0.

KOSZYKÓWKA

Pierwsze sparingowe zwycięstwo Śląska

Dawid Foltyniewicz

Osiem zespołów z Europy, Ameryki Południowej, Azji i Afryki potwierdziło udział w tegorocznych Klubowych Mistrzostwach Świata mężczyzn.

Koszykarze Śląska Wrocław pokonali w Kosynierce PGE Start Lublin 92:80, odnosząc pierwsze zwycięstwo w przygotowaniach do sezonu 2026/27. Wcześniej zanotowali pięć porażek i remis. W sobotę wygrali drugą kwartę 28:14, a ich przewaga sięgnęła później 23 punktów.

Najskuteczniejszy był Malik Parsons, który zdobył 18 punktów i dołożył sześć asyst. Jakub Nizioł miał 15 punktów, osiem zbiórek i pięć asyst. Anthony Hickey zaliczył dziewięć asyst bez straty. Wrocławianie wygrali też zbiórki 37:32.

Przebudowany latem zespół nadal się zgrywa. Nowy trener Danny Franco wrócił już do Wrocławia po wyjeździe związanym ze śmiercią mamy. Do drużyny dołączył również John Egbunu, choć ze Startem jeszcze nie zagrał.

PIŁKA RĘCZNA

Śląsk przegrał w Gdańsku

Dawid Foltyniewicz

Różne nastroje dolnośląskich drużyn po 3. kolejce LOTTO Superligi. Śląsk Wrocław uległ PGE Wybrzeżu Gdańsk 28:38, a KGHM Chrobry Głogów rozbił Piotrkowianina 41:21.

Wrocławianie przez pierwszą połowę toczyli wyrównaną walkę i do przerwy przegrywali tylko 17:18. Po zmianie stron gospodarze szybko odskoczyli na 21:17, a w 44. minucie prowadzili już dziesięcioma bramkami. Śląsk nie potrafił zatrzymać ich ataków i przegrał drugą połowę 11:20. Najskuteczniejszy wśród gości był Janusz Wandzel z siedmioma trafieniami. Dla Wybrzeża 12 bramek zdobył Mikołaj Czapliński.

Chrobry od początku kontrolował mecz w Głogowie. W 17. minucie prowadził 13:3, a do przerwy 20:9. W bramce świetnie spisywał się Rafał Stachera, wybrany MVP spotkania. Gospodarze nie zwolnili po przerwie i zwyciężyli różnicą 20 trafień. Po pięć bramek zdobyli Styrcz, Paterek i Skiba. Głogowianie mają trzy zwycięstwa i dziewięć punktów. 26 września podejmą Wybrzeże.

PIŁKA RĘCZNA

Nie żyje prezes Zagłębia Witold Kulesza

Dawid Foltyniewicz

W wieku 68 lat zmarł Witold Kulesza, wieloletni prezes MKS Zagłębie Lubin i były członek zarządu Związku Piłki Ręcznej w Polsce. Za jego kadencji mistrzostwo kraju zdobywały zarówno piłkarki, jak i piłkarze ręczni „Miedziowych".



FOT. KGHM MKS ZAGŁĘBIE LUBIN

Kulesza stał na czele Zagłębia w czasach jego największej świetności

Informację o śmierci działacza klub przekazał w piątek. Jak poinformowano, Kulesza odszedł po długiej chorobie. „Żegnamy człowieka, dla którego sport był nie tylko pracą i obowiązkiem, ale przede wszystkim wielką miłością" – napisano w pożegnaniu opublikowanym przez Zagłębie.

Urodził się 29 stycznia 1958 roku w Przemkowie. Był radcą prawnym, ale sport towarzyszył mu od młodości. Zaczynał od piłki nożnej: jako wychowanek Zametu Przemków występował później także w Sprotavii Szprotawa i Stali Chocianów. Z futbolem pozostał związany również jako działacz. W latach 2011–2019 zasiadał w radzie nadzorczej piłkarskiego Zagłębia Lubin.

Najmocniej zapisał się jednak w historii lubińskiej piłki ręcznej. Funkcję prezesa MKS Zagłębie Lubin pełnił nieprzerwanie od 2004 roku. Przez ponad dwie dekady uczestniczył w budowaniu klubu, który osiągał sukcesy w kraju i reprezentował Polskę w europejskich pucharach. ZPRP, przypominając jego działalność, podkreślił udział Kuleszy w zmianach organizacyjnych i sportowych Zagłębia.

„Witold Kulesza pozostanie w pamięci jako człowiek całkowicie oddany piłce ręcznej, a jego wieloletnia praca i dorobek na trwałe zapisały się w historii Zagłębia Lubin oraz polskiego handballu" – napisano na stronie ZPRP.

Pierwsze lata jego prezesury przyniosły serię sukcesów męskiej drużyny. W 2005 roku Zagłębie zdobyło wicemistrzostwo Polski, rok później brąz, a w sezonie 2006/07 sięgnęło po tytuł. O złocie rozstrzygnął piąty mecz finału z Wisłą Płock, rozegrany 19 maja w Lubinie. Po dwóch dogrywkach zwycięzcę wyłoniły dopiero rzuty karne. Rok później „Miedziowi" ponownie wywalczyli srebro. Cztery kolejne sezony kończyli więc na podium.

W tamtym zespole występowali m.in. Bartłomiej Jaszka, Michał Kubisztal i Bartłomiej Tomczak. Mistrzostwo otworzyło Zagłębiu drogę do Ligi Mistrzów, a w sezonie 2006/07 klub dotarł również do półfinału europejskiego Challenge Cup.

Jeszcze bogatszy dorobek zgromadziły zawodniczki Zagłębia: siedem mistrzostw kraju, jedenaście Pucharów Polski i dwa Superpuchary Polski. To osiągnięcia, które zapewniły Lubinowi miejsce wśród najważniejszych ośrodków tej dyscypliny. Kulesza kierował klubem zarówno w okresie największych sukcesów mężczyzn, jak i wtedy, gdy kolejne trofea zaczęła zdobywać żeńska drużyna.

Za kadencji Kuleszy obie drużyny wystąpiły w Lidze Mistrzów. Kobiecy zespół regularnie rywalizował na europejskich parkietach. Prezes angażował się także w rozwój Memoriału im. Henryka Kruglińskiego, turnieju piłki ręcznej kobiet organizowanego w Lubinie.

Jego działalność wykraczała poza klub. W latach 2009–2017 był członkiem zarządu ZPRP, a w latach 2015–2016 pełnił funkcję wiceprzewodniczącego Kolegium Ligi. Za zasługi dla dyscypliny otrzymał Diamentową Odznakę ZPRP z Wieńcem. Kondolencje rodzinie i bliskim w imieniu środowiska piłki ręcznej złożył prezes związku Sławomir Szmal.

Uroczystości pogrzebowe zaplanowano na wtorek o godz. 13 w Oborze pod Lubinem, przy ul. Zacisze 2.

eprasa.pl 3a485020f3

LEKKOATLETYKA

Takich pieniędzy nie wygrał nikt w historii. W dwa tygodnie na koncie nieco ponad milion złotych

Paweł Wiśniewski

Królowa jest jedna. Podczas elitarnego mityngu lekkoatletycznego „Athlos", który odbył się na kameralnym „StoneX Stadium" w Londynie, Klaudia Kazimierska wygrała bieg na milę, czyli na dystansie 1609,34 metra w czasie 4:19.43.

Za nami ostatni już w tym sezonie komercyjny mityng lekkoatletyczny. I tym razem do wygrania było trochę grosza. I tym razem wydarzenie firmowały wielkie nazwiska.

Na kameralnym stadionie wcześniej znanym jako „Allianz Park", który mieści 10 500 kibiców, położonym na granicy dzielnic Hendon i Mill Hill w północno-zachodnim Londynie, byliśmy świadkami wielkich biegów. I to z udziałem Polek, gdyż impreza jest skierowana wyłącznie do kobiet.

Pierwszy mityng lekkoatletyczny z cyklu „Athlos" gościł 26 września 2024 roku na „Icahn Stadium" (5000 miejsc) w Nowym Jorku. Panie rywalizowały w sześciu konkurencjach biegowych: 100, 200, 400, 800 i 1500 metrów oraz na 100 metrów przez płotki.

Drugą edycję (1500 metrów zastąpił bieg na milę) udało się zorganizować 10 października 2025 roku, ale dołożono konkurs skoku w dal, który odbył się dzień wcześniej na gwarnym Times Square, na Manhattanie, na skrzyżowaniu Broadway, Seventh Avenue i 42nd Street.

Na rok 2026 zaplanowano dwie imprezy - najpierw w Londynie (18 września) i ponownie w Nowym Jorku (2 października). Jednak 29 sierpnia br., organizatorzy odwołali mityng w amerykańskiej metropolii.

W tym roku, łączna pula nagród wzrosła do 2 100 000 dolarów, z 773 500 dolarów w 2025 roku.

W każdej konkurencji do wygrania było po 151 000 dolarów.

Pierwotnie, organizatorzy planowali dodatkowo nagradzać zwyciężczynie dwóch mityngów (Londyn i Nowy Jork), co miało przełożyć na premię w wysokości 155 000 dolarów (65 000 $ + 65 000 $ + 25 000 $ za zwycięski cykl dwóch zawodów) plus koronę luksusowej marki Tiffany & Co....

Na „StoneX Stadium" w Londynie, Klaudia Kazimierska rywalizowała w gronie sześciu pań, z których aż pięć stanowiło TOP5 rankingu World Athletics na 1500 metrów!

- Ostatnie dwa tygodnie Klaudii Kazimierskiej:
  - 5 września (Bruksela): finał Diamentowej Ligi - wygrana.
  - 12 września (Budapeszt): „World Athletics Ultimate Championship" - wygrana
  - 18 września (Londyn): „Athlos" - wygrana
- Razem: 60 000 dolarów + 150 000 dolarów + 65 000 dolarów = 275 000 dolarów

Natalia Bukowiecka była szósta, ostatnia w biegu na 400 metrów z czasem 50.55. Wygrała Marileidy Paulino z Dominikany - 48.73, a druga na mecie była - Henriette Jæger z drugim tegorocznym wynikiem na świecie, pierwszym w Europie i rekordem Norwegii - 48.78!



FOT. BRADLEY COLLYER/PRESS ASSOCIATION/EAST NEWS

Klaudia Kazimierska z koroną. Tego polska lekkoatletyka jeszcze nigdy nie doświadczyła. W nagrodę otrzymała również 65 000 dolarów

Czas dziewczyny z Aremark na wschodzie kraju, to szósta pozycja w europejskich tabelach historycznych, wyprzedzając... Bukowiecką.

48.78 to najlepszy czas Europejki na 400 metrów od 30 lat!

Kasa wypłaci:

- 1. miejsce = 65 000 dolarów
- 2. miejsce = 35 000 dolarów
- 3. miejsce = 20 000 dolarów
- 4. miejsce = 15 000 dolarów
- 5. miejsce = 10 000 dolarów
- 6. miejsce = 6000 dolarów

LEKKOATLETYKA

24-letni Polak bije rekord najstarszego naszego mityngu lekkoatletycznego. Trzeci czas w historii. Jakub Szymański z nietypową „życiówką". Ale jaką...

Paweł Wiśniewski

Podczas „72. ORLEN Memoriał Janusza Kusocińskiego" - mityngu lekkoatletycznego zaliczanego do cyklu „World Athletics Continental Tour - Silver", Maciej Wyderka wygrał bieg na dystansie 800 metrów w rewelacyjnym czasie 1:43.65!

W historii polskiej lekkoatletyki, lepsze wyniki uzyskali tylko Paweł Czapiewski (1:43.22) i Adam Kszczot (1:43.30)! Na naszej ziemi, szybciej dystans dwóch okrążeń pokonał tylko na „Memoriale Kamili Skolimowskiej" w 2024 roku Kanadyjczyk Marco Arop - 1:41.86. Wyderka ustanowił natomiast nowy rekord „Kusego".

Maciej Wyderka wymazał sędziwy rekord fenomenalnego mistrza olimpijskiego na 400 i 800 metrów z 1976 roku, Alberto Juantorenta.

W 1977 oku, w Bydgoszczy, Kubańczyk - którego do lekkoatletyki namówił pracujący w „Perle Karaibów" polski trener Zygmunt Zabierzowski - uzyskał 1:43.66.

Na Stadionie Śląskim w Chorzowie pierwsze 400 metrów poprowadził w roli „zająca" Piotr Kidoń w 50.22.



FOT. PAP/JAREK PRASZKIEWICZ

Maciej Wyderka jest coraz bliżej rekordu Polski Pawła Czapiewskiego w biegu na 800 metrów. Tyle tylko, że świat biega dużo szybciej...

1:43.65 Macieja Wyderki to najlepszy czas Polaka na 800 metrów od 11 lat - 17 lipca 2015 roku Adam Kszczot zajął 5. miejsce w Diamentowej Lidze w Monako z czasem 1:43.45.

Jakub Szymański był drugi w biegu na 110 metrów przez płotki (-0,2 m/sek.) z czasem 13.32. Szybszy o 0.02 sekundy był Japończyk Shusei Nomoto.

Kilkanaście minut później, w „Kotle Czarownic", halowy mistrz świata na 60 metrów, sprawdził się na płaskich 100 metrach (+0,1 m/sek.), ustanawiając „życiówkę" 10.65 (poprzednia to 10.93 z ubiegłego roku). Bezkonkurencyjny okazał się Brytyjczyk Romell Glave - 9.97!

- Z „płotków" jestem bardzo zadowolony, na setkę start też uważam za udany - stwierdził Szymański. - To był dla mnie przełomowy sezon, osiągałem wyniki, które były wcześniej odległe. Teraz czas na... uprawianie innych sportów w okresie roztrenowania. A plany na przyszły sezon są wielkie...

A najważniejszą imprezą w 2027 roku będą mistrzostwa świata (Pekin).

Najszybsi Polacy w historii biegu na 800 metrów:

- 1:43.22 Paweł Czapiewski (Lubusz Słubice) Zurych, 17.08.2001
- 1:43.30 Adam Kszczot (RKS Łódź) Rieti, 10.09.2011
- 1:43.65 Maciej Wyderka (AZS AWF Katowice) Chorzów, 18.09.2026
- 1:43.72 Marcin Lewandowski (Zawisza Bydgoszcz) Monaco, 17.07.2015
- 1:43.73 Patryk Dobek (MKL Szczecin) Chorzów, 20.06.2021
- 1:44.16 Patryk Sieradzki (Zawisza Bydgoszcz) Budapeszt, 12.08.2025
- 1:44.25 Filip Ostrowski (KKL Rodło Kwidzyn) Poznań, 5.07.2025
- 1:44.30 Mateusz Borkowski (AZS AWF Warszawa) Budapeszt, 24.08.2023
- 1:44.38 Ryszard Ostrowski (AZS Poznań) Kielce, 4.09.1985
- 1:44.51 Krzysztof Różnicki (Cartusia Kartuzy) Chorzów, 20.06.2021

W Chorzowie Paweł Fajdek wygrał konkurs młociarzy wynikiem 79.04 m, wyprzedzając „zawsze trzeciego" Ukraińca Mychajło Kochana - 77.16 m.

Tym samym, 37-letni Polak uzyskał minimum World Athletics na przyszłoroczne mistrzostwa świata. Wcześniej wskaźnik - wynoszący 78.30 m - uzyskali już: Kanadyjczyk Ethan Katzberg, Merlin Hummel z Niemiec, Węgier Bence Halász, wspomniany Mychajło Kochan, Amerykanin Rudy Winkler oraz Yann Chaussinand z Francji (pierwsza trójka z wynikami lepszymi od Polaka, druga ze słabszymi).

Oczywiście możliwa będzie także kwalifikacja „z rankingu" (łącznie na mistrzostwach świata wystąpi po 36 sportowców w każdej konkurencji technicznej).

* * *

Podczas mistrzostw świata w biegach ulicznych, które odbyły się w Kopenhadze, Weronika Lizakowska ustanowiła rekord Polski w biegu na milę - 4:34.27 rekord Polski. Ostatecznie zajęła 17. miejsce, a tuż przed metą biegła jeszcze jako ósma.

eprasa.pl 3a485020f3

SIATKÓWKA

Spacerek Polski do ćwierćfinału, gdzie czeka sensacyjny rywal

Mistrzostwa Europy wkraczają w decydującą fazę. Obrońca tytułu - Polska, po sparingu z Łotwą o półfinał, zagra we wtorek z Niemcami

Jacek Kmiecik

Reprezentacja Polski bez większego wysiłku pokonała Łotwę 3:0 w walce o ćwierćfinał mistrzostw Europy, gdzie zagra o wejście do strefy medalowej z Niemcami, które sensacyjnie wyeliminowały współgospodarza EuroVolley 2026 - Bułgarię, wygrywając 3:2.



FOT. PAP/DAREK DELMANOWICZ

Lemański i Fornal blokują Łotysza Landzansa w meczu 1/8 finału ME

Polscy siatkarze pokonali Łotwę 3:0 (25:17, 25:16, 25:16) w 1/8 finału mistrzostw Europy. Wcześniej zakończyli rywalizację w grupie B na pierwszym miejscu z bilansem czterech zwycięstw po 3:0 i jednej porażki 2:3 z Bułgarią. Łotwa natomiast w grupie D wygrała dwa mecze po 3:1 i doznała trzech porażek.

Podopieczni trenera Nikoli Grbicia byli zdecydowanymi faworytami tego starcia i dominowali nad bezradnymi Łotyszami w każdym z trzech setów.

Mecz 1/8 finału rozegrano przy garstce publiczności.

- Zdecydowanie inny mecz niż ten, który ostatnio tutaj przeżyliśmy. Aż miałem takie poczucie, czy to na pewno jest ta sama hala i ten sam obiekt, w którym graliśmy ostatnio w spotkaniu z Bułgarią, bo trochę cichszej, trochę inne emocje - stwierdził libero Jakub Popiwczak.

Rozgrywający Marcin Komenda zauważył, że przewaga nad Łotwą wynikała z koncentracji, o którą apelował trener Grbić: - Przeciwnicy nie byli w stanie mocno się przeciwstawić, ale to wynikało mocno z naszej gry. Narzuciliśmy styl, pokazaliśmy, że ciężko się przeciwko nam gra. Rywale muszą być skoncentrowani i cierpliwi, by zdobywać punkty przeciwko nam.

W sobotnim spotkaniu do wyjściowego składu Polaków wrócił przyjmujący Wilfredo Leon, który nie zagrał wcześniej w meczu z Bułgarią z powodu lekkich kłopotów zdrowotnych.

W drugim sobotnim ćwierćfinale w Sofii sensację sprawili Niemcy, którzy pokonali wicemistrza świata - Bułgarię 3:2 (21:25, 21:25, 25:19, 25:23, 15:12) i zagrają we wtorek z Polską o półfinał.

- To już nie są mecze, to jest walka. A ja do walki jestem zawsze gotowy, uwielbiam to. Jesteśmy w takim dobrym momencie. Teraz już nie ma pytania czy wy, czy my. Jesteśmy tylko my, idziemy do przodu - zapowiedział Leon.

KRÓTKA PIŁKA ZAMIAST FELIETONU

ADAM GODLEWSKI
szef sportu w Polska Press



Po inauguracji rozgrywek Ligi Europy możemy tylko zapłakać. Pasujemy tam jak pięść do oka

Przykre to, tym bardziej że Lech Poznań i Jagiellonia Białystok to zdecydowanie najlepsze kluby ostatnich lat w Polsce. Kolejorz zgarnął przecież dwa ostatnie tytuły mistrzowskie, a Jagiellonia od trzech sezonów nie zeszła z podium. I co z tego? Otóż nic.

Zespół ze stolicy Wielkopolski budował - za historycznie wielką kasę - kadrę (podobno) na Ligę Mistrzów, ale nawet na tle średniego w realiach Premier League Crystal Palacy był niczym ubogi krewny; zdecydowanie zbyt ubogi. A Jaga też zapłaciła frycowe w Pireusie. Kiedyś oczywiście trzeba było wychylić się z Ligi Konferencji, pytanie jednak, czy nadszedł już właściwy moment, jest - niestety - jak najbardziej zasadne.

Odpowiedzialność spada oczywiście w głównej mierze na szkoleniowców, którzy nie zdołali przygotować piłkarzy na podwyższony poziom rywalizacji. W przypadku Nielsa Frederiksena to jednak - w zasadzie - żadna niespodzianka. Już wcześniej, nawet przed fatalnym rewanżem z Aarhus, można było się zastanawiać, czy to trener na international level. Generalnie, w konfrontacjach z klasowymi przeciwnikami najczęściej nie dojeżdża, a w każdym razie jego Lech gra kiepsko, gorzej niż można i należałoby się spodziewać...

Piłkarze Jagiellonii mierzą się natomiast ze skutkami afery Adriana Siemieńca. I gołym okiem widać, że zespół nie wytrzymuje presji, którą traktowany jest z niemal każdego medium. W tym przypadku wskazany byłby jak najszybszy werdykt odpowiednich instancji dyscyplinarnych. A powszechnie oczekiwana jest surowa kara dla szkoleniowca, który złamał zakaz kontaktowania się z ligowymi arbitrami...

Dość ponury w tej chwili obraz ligowej piłki dopełnia dziwna postawa spółki Ekstraklasa, która nie potrafiła tak ułożyć terminarza, żeby mecze ligowe nie kolidowały z Pucharem Polski, a Legia - także w początkowej fazie sezonu - mierzyła się z czołówką poprzedniego sezonu. A to przecież n ie jedyne „niedopatrzenia" tej organizacji, której każdy z PZPN, kto tylko chciał, mógł wejść na głowę, w minionych latach. OK, można cały czas płynąć z prądem, aby tylko nikomu się narazić, ale z całą pewnością nie jest to najlepszy kurs dla krajowej piłki. Niestety...

TENIS ZIEMNY

Bez Hurkacza polscy tenisiści gorsi od Australii. Zagrają w barażu o Grupę Światową I

Zbigniew Czyż

Polscy tenisiści przegrali w Brisbane z Australią 1:3 w meczu Grupy Światowej I Pucharu Davisa. Gospodarze zapewnili sobie awans do przyszłorocznych kwalifikacji rozgrywki finałowej.

Oba zespoły zmierzyły się wcześniej tylko raz - 13 lat temu na warszawskim Torwarze. Reprezentacja z Łukaszem Kubotem, Michałem Przysiężnym oraz Marcinami Matkowskim i Fyrstenbergiem, prowadzona przez Radosława Szymanika, przegrała wtedy 1:4. Kapitanem Australii był wówczas Patrick Rafter. w Grupie Światowej I Polacy zagrali po raz trzeci z rzędu. Dwa lata temu przegrali 1:3 z Koreańczykami w Zielonej Górze, a przed rokiem - 1:3 z Brytyjczykami w Gdyni.

Do starcia z Australią nasza reprezentacja przystąpiła osłabiona brakiem najwyżej notowanego z Biało-Czerwonych Huberta Hurkacza. W składzie ogłoszonym przez Polski Związek Tenisowy (PZT) znaleźli się: Kamil Majchrzak, Maks Kaśnikowski, Jan Zieliński, Karol Drzewiecki i Jan Sadzik.

- Zawsze staram się dawać szansę młodym tenisistom. Zieliński i Majchrzak to gracze, na których zawsze możemy liczyć. Wiadomo, że nie ma z nami Huberta Hurkacza, ale on - wracając po kontuzji - musi w tym sezonie odpowiednio nawigować swoim terminarzem - mówił przed spotkaniem kapitan reprezentacji Mariusz Fyrstenberg, cytowany w komunikacie PZT.

Pierwszego dnia rywalizacji, w sobotę, rozegrano dwa mecze singla. Maks Kaśnikowski, 231. w światowym rankingu, przegrał 3:6, 0:6 z dziewiątym tenisistą globu Alexem de Minaurem, a Kamil Majchrzak (73. ATP) wygrał z klasyfikowanym sześć pozycji niżej Jamesem Duckworthem 2:6, 6:3, 6:3. Przed niedzielnymi meczami był więc remis 1:1.

Decydujący dzień rywalizacji rozpoczął się od meczu w grze podwójnej. W pierwszym secie długo wszystko układało się po myśli Biało-Czerwonych. Żadna z par nie zdołała wypracować przewagi i o losach partii zdecydował tie-break. Australijczycy szybko odskoczyli na 6-0. Drzewiecki i Zieliński odpowiedzieli trzema punktami z rzędu, ale więcej nie ugrali. Hijikata i Purcell zamknęli seta wynikiem 7-3.

W drugiej partii Polacy zostali przełamani już w drugim gemie. Australijczycy dobrze pilnowali własnego podania i nie pozwolili rywalom wypracować ani jednego break pointa. Wygrali 6:3 i zapewnili swojej drużynie prowadzenie w meczu.

Następnie na kort wyszli zawodnicy niepokonani w spotkaniu - Kamil Majchrzak i Alex de Minaur. Polak rozpoczął spotkanie obiecująco, ale z biegiem czasu Australijczyk przejmował kontrolę nad wydarzeniami. Pierwszego seta wygrał 6:3.

W drugiej partii początek był bardziej wyrównany, jednak de Minaur szybko przejął inicjatywę. Australijczyk dyktował warunki w wymianach i ostatecznie wygrał drugiego seta również 6:3, przypieczętowując triumf swojej reprezentacji. Dzięki temu zapewnił Australii awans do przyszłorocznych kwalifikacji do finałów Pucharu Davisa. Pojedynek Maks Kaśnikowski - James Duckworth został anulowany.

Australijczycy awansowali do przyszłorocznych kwalifikacji do turnieju finałowego fazy Qualifiers. Polacy zagrają w barażu o Grupę Światową I.



FOT. PAP

Kamil Majchrzak nie pomógł Polakom w pokonaniu Australii

eprasa.pl 3a485020f3